„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5493
THE ONLY POLISH A. B. C. NEWSPAPER
Member in America

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

KTO RAZ PRZECZYTAŁ „NOWY ŚWIAT" TEN ZAWSZE GO CZYTA
6 STRON 6

No. 209. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, Niedziela, 30-go lipca (Sunday, July 30th) 1922 | Entered at Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York | Cena numeru 3 centy

LLOYD GEORGE PRZEWIDUJE NOWĄ WOJNĘ

MARKA NIEMIECKA STANĘŁA W OBLICZU KATASTROFY

Spadła do 550 za dolara amerykańskiego i dalszy spadek nieunikniony

BERLIN, 29 lipca. — Marka niemiecka spadła dzisiaj najniżej w swojej historji. Giełda berlińska notowała dzisiaj 550 marek za dolara.

Tendencja zniżkowa marki niemieckiej będzie trwać dopóty, dopóki nie nastąpi załatwienie sprawy odszkodowań należnych aljantom. Nie jest wykluczonem że spadek marki osiągnie ten poziom spadku co korona austrjacka. Bezpośrednim powodem spadku marki jest zakupno przez rząd niemiecki wielkich ilości walut zagranicznych, jak dolarów amerykańskich, guilderów holenderskich i franków szwajcarskich, na zakupno których rząd niemiecki drukuje całe stosy nowych marek. Rząd niemiecki wylawia wszystkie dolary jakie są przysyłane do Polski ze Stanów Zjednoczonych, płacąc wielkie ilości marek, które polacy szczególnie w Poznańskiem chętnie przyjmują za dolary.

POLSKA W POŁOWIE ODBUDOWAŁA ZNISZCZENIA WOJENNE

674,037 budynków zostało pobudowanych w ciągu 1921 roku

WARSZAWA, 29 lipca. — Ze sprawozdania ministerjum robót publicznych okazuje się, że Polska już odbudowała w połowie zniszczone wojną okolice.

W ciągu 1921 roku odbudowano w Polsce 674,037 domów mieszkalnych, na wschodnich terytorach zniszczonych podczas wszechświatowej wojny.

ROSJA BĘDZIE WYKLUCZONA Z WYŚCIGÓW BALONOWYCH W EUROPIE

GENEWA, 29 lipca. — Kierownicy balonów które mają wziąć udział w wyścigach międzynarodowych o nagrodę Bennetta 50,000 dol. w gotówce, postanowili w wyścigach omijać terytorjum bolszewickiej Rosji.

W wyścigach balonowych, które się odbywają pod egidą szwajcarskiego stowarzyszenia lotniczego wezmą udział także lotnicy amerykańscy, którzy przed kilku dniami przybyli już do Genewy.

Wyścigi rozpoczną się 20 sierpnia. W wyścigach weźmie udział 20 balonów należących do Stanów Zjedn., Francji, Anglji, Włoch, Belgji, Hiszpanji, Szwajcarji i Polski. Spodziewanem jest, że do terminu rozpoczęcia wyścigów zgłosi się więcej kandydatów do zdobycia nagrody.

EUROPA STOI NAD PRZEPAŚCIĄ RUINY — MÓWI VANDERLIP

PRZEPOWIADA BANKRUCTWO WIĘKSZEJ CZĘŚCI PAŃSTW EUROPEJSKICH

Przyczynę widzi w wersalskim traktacie pokoju (?)

BERLIN, 28 lipca. — Frank Vanderlip zapatruje się na ogólne położenie Europy w jak najczarniejszych kolorach. „Jestem głosem wołającego na puszczy" — — w nawoływaniu do ratunku Europy. Wzrastające z dnia na dzień niebezpieczeństwo bankructwa nie zagraża tylko Niemcom, ale Austrji, Bułgarji. Nawet Włochy znalazły się w bardzo trudnem położeniu. Nie woją na tego jest powodem, ale charakter wersalskiego traktatu pokoju (?) Wersalski traktat pokoju okazał się zgubnym zarówno dla zwycięzców jak i dla zwyciężonych.

Niemcy muszą runąć finansowo, jeżeli nie otrzymają ulgi w płacie odszkodowań. Cała trudność jednak polega na tem, że Francja nie jest nawet zdolna do rozważania tej sprawy. Niemcy wkrótce znajdą się na dnie przepaści z powodu bezrobocia, które łącznie z drożyzną i spadkiem waluty spowoduje katastrofę, która znajdzie wyraz w krwawej rewolucji. W czerwcu międzynarodowa pożyczka mogła uratować Niemcy, ale teraz już zapóźno, bankructwo Niemiec pociągnie bankructwo Francji. Jedna Ameryka może uratować sytuację, ale Stany Zjednoczone uczynić tego prawdopodobnie nie zechcą.

JUTRO! JUTRO!

W Domu Narodowym, będzie referował ob. B. D. Kułakowski, na temat:

„Wypadki polityczne z ostatniej chwili"

Początek punktualnie o godz. 8:30 wieczorem
WSTĘP WOLNY! — Goście mile widziani.
Dzielnica 175 K. O. N.

Wędrówka po brooklyńskim moście we wtorek, gdy wskutek przerwania ruchu kolei podmiejskiej setki tysięcy ludzi wędrowało pieszo z New Yorku do Brooklyna

AMERYKANIE PONOSZĄ ŚMIERĆ W KATASTROFIE

BERLIN, 29 lipca. — Trzech pasażerów amerykanów i lotnik niemiec ponieśli śmierć, gdy niemiecki aeroplan poczt. spadł na ziemię z powodu zepsucia motoru z wysokości kilkuset stóp w miescowości Butzenburg w prowincji Mecklenburg - Schweun.

Komuniści francuscy skazani przez sąd francuski

PARYŻ, 29 lipca. — Bolszewicki poseł do parlamentu francuskiego Maud Cachm i Vallaut Couturier zostali uznani przez sąd winnymi podburzania żołnierzy do nieposłuszeństwa swoim władzom i skazani na 500 franków kary każdy. Skazani wnieśli apelację od wyroku.

Portugalja przyjmuje w naturze odszkodowania od Niemiec

LISBONA, 29 lipca. — Rząd Portugalji przygotowuje się do zawarcia specjalnej umowy z Niemcami odnośnie wypłaty odszkodowań wojennych, które Niemcy mają zapłacić Portugalji na mocy warunków wersalskiego traktatu pokoju w sumie 900 miljonów złotych marek niemieckich. Na mocy projektowanej umowy pomiędzy Portugalją i Niemcami, Portugalja zgadza się przyjąć połowę odszkodowań w gotówce, a resztę w materjałach wojennych.

Księstwo Monaco ma nową władczynię

Jest nią księżniczka Luiza Honora, przybrana córka zmarłego księcia

MONACO, 29 lipca. — Parlament Księstwa Monaco, najmniejszego państewka na świecie, położonego na wybrzeżach morza Śródziemnego na terytorjum ograniczonem ze wszystkich stron przez ziemie francuskie, uznał księżniczkę Luizę Honorę adoptowania córkę zmarłego księcia Alberta legalną władczynią miniaturowego państewka.

KUBEK DO PICIA POWODEM ZLYNCZOWANIA MURZYNA

TEXERKANA, 29 lipca. — Kłótnia o kubek do picia wody pomiędzy foremanem zamiataczy ulic, a murzynem - zamiataczem zakończyła się zlynczowaniem murzyna przez przyjaciół foremana.

NADZIEJA NA ZAKOŃCZENIE STRAJKU KOLEJOWEGO

WASHINGTON, 28 lipca. — —Przewodniczący organizacji strajkujących kolejarzy Jewell został zaproszony do Washington prawdopodobnie na konferencję z przedstawicielami rządu dla omówienia sprawy strajku kolejowego. Badający kwestję strajkową rzeczoznawcy są przekonani, że przyjazd przywódców strajkierów do Washintonu stoi w ścisłym związku z apelem prezydenta Hardinga do strajkujących kolejarzy, by zaufali rządowi i wrócili do pracy, a rząd stanie w obronie ich interów.

POS. MORACZEWSKI PRZYJEŻDŻA DO AMERYKI

„Naprzód" krakowski z dnia 19 lipca podaje wiadomość tej treści: „Na gorące życzenia Związku Socjalistów Polskich w Ameryce Północnej tow. poseł Andrzej Moraczewski w początkach sierpnia uda się do naszych towarzyszów amerykańskich na objazd agitacyjny".

(Pos. Moraczewski jest jednym z z najwybitniejszych przewódców Polskiej Partji Socjalistycznej.

Był prezydentem rządu ludowo-robotniczego, bezpośrednio po zlikwidowaniu rządu lubelskiego, którego był również członkiem.

Pos. Moraczewski jest także wice-marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej).

BELGJA NIE BĘDZIE BRAĆ UDZIAŁU W WYSTAWACH

BRUKSELA, 29 lipca. — Z powodu wielkiego wyczerpania skarbu, rząd belgijski postanowił nie brać udziału w międzynarodowych wystawach w przeciągu następnych 10 lat. Skutkiem tego postanowienia rządu, Belgja straci dwie wystawy: jedną elektryczną w Gent 1923 r. i stalową, która się miała odbyć w 1925 r. w Brukseli, oraz światową wystawę w 1930 roku, która miała być urządzona z okazji 100-letniej rocznicy niepodległego politycznego bytu Belgji.

Nie mógł sprostać sędziemu na język

PORTLAND, Me., 29 lipca. — Sędzia Clifford E. Mc. Glauffin zasądził George Cummings'a na 30 dni aresztu za żebraninę.

Dobrze — powiedział Cummings — usłyszawszy wyrok, — ale nie zasądzisz ty już nikogo, gdy wyjdę z więzienia. „Sześćdziesiąt dni" — czy ci wystarczy — powiedział sędzia, słysząc pogróżkę Cummingsa. Możesz mię skazać na jak długo ci się podoba, ale poczekaj jak wyjdę z więzienia! 130 dni, padły jak echo słowa sędziego. Cummings widząc że sędzia gotów iść dalej w wyznaczaniu kary, umilkł przerażony własną śmiałością i determinacją sędziego w powiększaniu kary.

O POŁĄCZENIE TELEGRAFICZNE Z WILNEM

WARSZAWA — Ministerjum poczt i telegrafów wszczęło akcję w celu otrzymania kredytów dla odbudowy linji telefonicznej do Wilna

Przepowiednie o kataklizmie czekającym Europę zaczynają się sprawdzać

W NORWEGJI, ŚRODKOWEJ FRANCJI I HISZPANJI DAŁY SIĘ JUŻ UCZUĆ LEKKIE TRZĘSIENIA ZIEMI

PARYŻ 29 lipca. — Nadeszły dzisiaj równoczesne wiadomości o trzęsieniu ziemi w Norwegji, środkowej Francji i Hiszpanji. Ogłoszenie wiadomości przypomniało natychmiast ludności przepowiednię ogłoszoną przez prof. Miltona Nobla z Philadelphi, że większa część lądu południowej Europy i północnej Afryki zostanie zalana wodą. Największą jednak panikę wśród ludności Europy spowodowało ogłoszenie wiadomości o trzech wstrząśnieniach ziemi w krótkich odstępach czasu, które miały miejsce na przestrzeni południowej Europy a szczególnie silne na przestrzeni Bukareszt - Budapeszt, tam właśnie, gdzie przepowiedział profesor Noble. Według ostatnich wiadomości otrzymanych z okolic nawiedzonych trzęsieniem, które dotychczas się nigdy nie zdarzyły, ludność jest przerażona podziemnym głuchym łoskotem, który od czasu do czasu daje się głośno słyszeć na powierzchni ziemi przy równoczesnem gruzem drganiu ziemi.

Trzęsienie ziemi w południowej Hiszpanji było tak gwałtowne, że przerażona ludność opuściła domy obawiając się pogrzebania w gruzach. Uczeni geolodzy amerykańscy z wielkiem zainteresowaniem zastanawiają się nad przepowiednią profesora Nobla, który twierdzi, że kataklizm nawiedzi także Zachodnie Stany Zjedn., a Kanał Panamski po katastrofie zostanie nieznaczną bróżą, pozostałą po odpływie wód w kierunku Północnej Afryki, która wraz z częścią pustyni Sachary zostanie zalana wodami Oceanu Atlantyckiego.

ŚWIATU GROZI ZAGŁADA, JEŻELI LIGA NARODÓW ZOSTANIE ROZBITA — MÓWI LLOYD GEORGE

Świat buduje większą maszynę wojenną, aniżeli przed wojną wszechświatową

KATASTROFIE MOŻE ZAPOBIEDZ JEDYNIE LIGA NARODÓW

LONDYN, 29 lipca. — Lloyd George uważany za obojętnego zwolennika Ligi Narodów zadziwił dzisiaj zwolenników Ligi swoim przemówieniem, wygłoszonem nad konwencji organizacji pastorów niezależnych w którem oświadczył, co następuje: „Jeżeli Liga Narodów zostanie rozbita, świat czeka katastrofa, ponieważ państwa europejskie obecnie budują nową maszynę wojenną, większą od tej która dokonała zniszczenia podczas wojny wszechświatowej. Jeżeli Liga Narodów utrzyma się, to z czasem państwa należące do Ligi Narodów dyskutując kwestje pokoju i ograniczenia zbrojeń, przekonają się, że zbrojny pokój jest nieszczęściem i zaprzestaną dalszej budowy nowej maszyny wojennej.

BOLSZEWICY ODWOŁUJĄ OGRANICZENIA HANDLOWE

TURCY OTRZYMUJĄ UPRZYWILEJOWANE STANOWISKO

MOSKWA, 29 lipca. — Ogłoszono dzisiaj publicznie że tymczasowy rząd turecki Kemala Mustafy Paszy, który kontroluje Małą Azję otrzymał pozwolenie przywozu próbek towarów na wielki jarmark w Niżnym Nowogrodzie, bez płacenia ceł. Podobny przywilej ma otrzymać także rząd Afganistanu i Persji. Rząd bolszewicki zamierza znieść wszystkie nadzwyczajne w czasie wojny zaprowadzone ograniczenia handlowe, aby zachęcić do przyjazdu do Rosji kupców zagranicznych, którzyby zakupili co rząd bolszewicki posiada na sprzedaż. Wielu kupców angielskich a szczególnie niemieckich, którzy przybyli do Rosji wcześniej, między innymi zaczynają robić doskonałe interesa z powodu zniesienia dawnych ograniczeń handlowych.

NIEMCY PRZESTRZEGAJĄ BAWARJĘ

BERLIN, 29 lipca. — Prezydent republiki Niemiec, Ebert wystosował list do premjera rządu bawarskiego Lerchenfelda z zawiadomieniem, że opozycja sejmu i rządu bawarskiego przeciw uchwale parlamentu Rzeszy o obronie republiki jest przeciwna konstytucji państwa niemieckiego. Upór Bawarji przy swoim stanowisku może zagrozić poważnie politycznej jedności republiki Niemiec, gdyby inne państwa niemieckie poszły za przykładem Bawarji. Prezydent Ebert w zakończeniu listu wyraził nadzieję, że Bawarja nie zechce dać złego przykładu i nie będzie pierwszą w burzeniu jedności politycznej Niemiec.

POLSKA MA ZAMIAR ZORGANIZOWAĆ MIĘDZYNARODOWĄ SZKOŁĘ HANDLOWĄ

LWÓW, 29 lipca. — Ministerjum handlu i przemysłu posiada już gotowe plany dla otwarcia międzynarodowej akademji handlowej we Lwowie w celu kształcenia młodzieży kupieckiej w handlu międzynarodowym.

Persowie otrzymują koncesję na wyspach Filipinach

MANILA, 29 lipca. — Kapitaliści perscy w Hong Kong otrzymali wielkie koncesje na kopalnie węgla i złota na wyspach Filipinach. Kopalnie zostały odkryte przez inżynierów amerykańskich, ale pozostawione bez eksploatacji z powodu zabójczego klimatu w którym są położone. Kapitalistom perskim udało się zorganizować armję robotników, którzy dobrze znoszą niezdrowy klimat i przystępują do eksploatacji kopalni.

OD DZISIAJ! OD DZISIAJ!

W niedzielę dnia 30 lipca rozpoczynamy w „Nowym Świecie" drukowanie niezwykle interesującej powieści p. t.

„VERTE"

Autorką jest Helena Mniszkówna, której powieści „Trędowata" i „Gehenna" są znane i popularne na wychodźtwie.

„VERTE" jest ostatnią powieścią, którą napisała Mniszkówna, wydaną w Polsce w r. 1921, a dotychczas nieznaną na emigracji.

Przebudowa i Powiększenie SKŁADU nie przeszkodzą WAM w nabyciu

MEBLI

NA KREDYT po cenach niesłychanie nizkich

Rękojmią rzetelności naszej, są lata nasze go istnienia

Tylko zadowoleni goście odchodzą od nas

Dla wygody pracujących sklep otwarty wieczorami w soboty i poniedziałki

PRZYJDŹCIE, PRZEKONAJCIE SIĘ. — NIC WAS TO NIE BĘDZIE KOSZTOWAŁO

— OBSŁUGA NASZA NIE ZNA RÓŻNIC —

Chas. Kosches
SKŁAD MEBLI
232---1st Ave., róg 14-ej ulicy
New York, N. Y.

DO OGANIZACYJ, TOWARZYSTW, ZRZESZEŃ I CAŁEJ POLONJI W NEW YORKU

OBYWATELE!

Przed ośmiu laty, dnia 6-go sierpnia wyruszyła garść najlepszych synów Ojczyzny w drogę krwawą. Na rozkaz Wodza stanęli do żniw wolności.

Skupiła się w nich Wola Twórcza Narodu. Byli pierwszym Sejmem konstytucyjnym Polskim, bagnetem pisali paragrafy Ustawy Zasadniczej Niepodległości.

Prowadził ich następca prawy z ducha i krwi Kościuszki i Traugutta, trzeci z kolei Naczelnik najwyższy Narodu. Padły na rozkaz jego słupy graniczne, zatarte zostały blizny rozbiorów.

Rozpoczęło się życie niepodległe. I później przyszedł jeszcze jeden dzień sierpniowy. Pod wodzą Naczelnika Państwa zjednoczył się naród, odparł najazd bolszewicki i świetne odniósł zwycięstwo.

Ten, który pierwszy podniósł oręż do walki o Niepodległość Polski, umiał w chwili niebezpieczeństwa tę Niepodległość obronić.

Święci wielką rocznicę naród polski. Święci ją wychodźtwo, które 6-ty sierpnia wiecami i obchodami w r. 1915-tym pierwsze uczciło.

I w tym roku rocznicę sierpniową obchodzimy. Obchodzimy ją w chwili, gdy państwo Polskie targane przesileniem, przeżywa znowu, a tym razem wewnętrzny kryzys, ciężki i niebezpieczny. Wiemy, że w tym przesileniu Naczelnik Piłsudski zajmuje stanowisko konstytucyjne i pragnie rządu silnego, któryby walczące ze sobą stronnictwa doprowadził do porozumienia dla dobra państwa. Wiemy, że wysiłki Naczelnika mają jak zawsze na celu jedynie dobro powszechne — dobro całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Obchód, który się odbędzie w niedzielę, dnia 6-go sierpnia o godzinie 3-ej w Domu Narodowym, urządzony przez Radę Oświatową i Komitet Obrony Narodowej, — będzie więc nietylko uczczeniem drogich sercu naszemu pamiątek przeszłości, ale zadeklarowaniem lojalności dla Twórcy Czynu Sierpniowego, Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Będzie oświadczeniem wszystkich postępowych żywiołów, szczerze oddanych sprawie ojczystej, że tak jak stawaliśmy z pomocą Ojczyźnie przeciw wrogom zewnętrznym, staniemy i przeciw tym, co z wewnątrz wstrząsają budową młodego państwa polskiego.

Zapraszamy wszystkie organizacje, towarzystwa i zrzeszenia do udziału w obchodzie.

Wzywamy wszystkich rodaków i rodaczki, abyśmy wspólnie mogli wznieść okrzyk szczery i potężny:

Niech żyje Rzeczpospolita Polska, Wolna i Niepodległa!

Niech żyje jej pierwszy obywatel Naczelnik Państwa Józef Piłsudski!

RADA OŚWATOWA,
KOMITET OBRONY NARODOWEJ.

Towarzystwa należące do Rady Oświatowej Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku:

Dzielnica 175 Komitetu Obrony Narodowej,
Oddział 34 „Potęga" Zw. Soc. Polskich,
Odział 32 „Pod jeden Sztandar" Zw. Soc. Polskich,
Koło 55 P. S. L. „Wyzwolenie",
Gniazdo 7-me Związku Sokołów Polskich,
Towarzystwo „Ognisko",
Polska Robotnicza Kasa Chorych, Oddział I.,
Towarzystwo śpiewu „Echo",
Towarzystwo „Marji Konopnickiej",
Towarzystwo „Białego Orła",
Towarzystwo Dramatyczne „Gwiazda Wolności",
Towarzystwo Koszykarzy,
Towarzystwo „Moniuszko",
Towarzystwa „Staszica",
Towarzystwo „Jenerała Chłopickiego",
Towarzystwa „Bałuckiego",
Oddział II-gi Ligi Polskich Kobiet.
Towarzystwo Bratniej Pomocy Józefa Piłsudskiego,
Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Łogiszewskiego,
Towarzystwo „Narajów",
Towarzystwo „Nowe Życie",
Towarzystwo Złączonych Polaków w New Yorku,
Polska Wieczorna Szkoła Techniczno-Handlowa,
Złączone Filje Stowarzyszenia Mechaników Polskich, New York i Bronx,
Zespół nauczycieli przy Szkole Rady Oświatowej,
Spółka akcyjna „Nowy Świat".

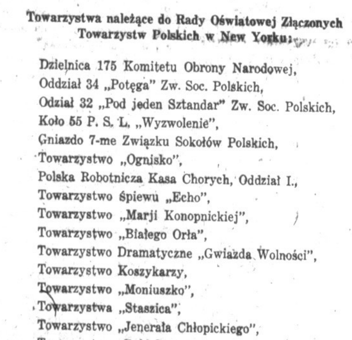

Małgorzata, księżna duńska, żona obecnie w szpitalu londyńskim przebywającego księcia ...

ZAWIADOMIENIA

LUDLOW, MASS.

Zawiadamiam wszystkich członków Stow. Mech. Polskich, aby się zeszli na posiedzenie dnia 30-go lipca o godz. 1-ej popoł. na sali K. Pułaskiego przy Parker ulicy.

Sprawy bardzo ważne dla członków. Dużo dobrych wiadomości z Poręby i Pruszkowa. Przybądźcie, a dowiecie się wszystkiego.

K. Małysz, przedstawiciel.

BAYONNE, N. J.

Zawiadamiam wszystkich członków Stow. Mech. Polskich Filji Bayonne, N. J., że posiedzenie półroczne odbędzie się w niedzielę dnia 30-go lipca o godz. 4-ej popoł., w hali ob. Zimki pn. 195 Ave. „E". Sprawy ważne.

M. Bogdziewicz, prezes.

NEWARK, N. J.

We wtorek dnia 1 sierpnia, w Polskim Klubie Oświatowym, — 255 Court ul. wygłosi odczyt na temat naukowy ob. M. Gmernicki. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny.

Komitet.

OBCHODY SIERPNIOWE

NEW YORK. — 6-go sierpnia, niedziela w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place o godz. 3-ej.

BROOKLYN-GREENPOINT. — 12-go sierpnia w Domu Narodowym na Driggs Ave.

NEWARK, N. J. — 6-go sierpnia w Polskim Klubie Oświatowym, 225 Court ul. o godz. 3-ej popoł.

FILADELFJA, PA. — 6-go sierpnia, w sali braci Marciniaków na Frankfordzie, o godz. 7-ej wieczorem. Urządza Placówka nr. 12 Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce.

KOMITET OKR. Z. S. P.

Urządza obchody sierpniowe w następujących miejscowościach:

Passaic, N. J. dnia 5 sierpnia o godzinie 6 wieczorem na sali ob. Maciąga 40 — 3 ulica;

Jersey City, w niedzielę 6 sierpnia o godzinie 2 po południu w Pol. D. N. 187 Brunswick St.

Harrison w niedzielę 6 sierpnia o godzinie 7 wieczorem na sali 132 Harrison Ave.

PASSAIC, N. J.

Stow. Wet. Armji Pol., Placówka tutejsza urządza w niedzielę dnia 6-go sierpnia wielką zabawę letnią w ogrodzie Domu Ludowego Polskiego 1-3 na ul. Monroe.

Początek o godz. 5-ej wieczór. Wstęp 25 centów.

Rodaków i rodaczki zaprasza

Komitet.

Waterbury, Conn

WIELKI PIKNIK urządza Tow. Św. Stanisława Kostki w niedzielę, dnia 30 lipca b. r. Początek o godz. 1:30 po obiedzie, w sali gdzie odbywają się zabawy. Będzie dużo niespodzianek, będą rozmaite gry i goście ubawią się doskonale. Muzyka pod dyrekcją p. J. Brichsa z Union City.

Pamiętajcie o niedzieli 30-go lipca.

Komitet Pikniku

JERSEY CITY, N. J.

DO MATEK POLSKICH W JERSEY CITY

MATKI! Po co narzekać na dzieci, że się psują od innych na ulicy, że się brudzą i nie chcą słuchać co się im każe robić. Poślijcie je do szkółki wakacyjne, którą prowadzi ks. M. Pawłowski w sali obok Dr. Piskorskiego przy Jersey Ave. i 4-ej ulicy. Nauka o godz. 2-ej popołudniu z wyjątkiem soboty. Wstęp dla wszystkich dzieci jest bezpłatny.

Ks. M. Pawłowski.

SOUTH BROOKLYN, N. Y.

Nauka języka polskiego w szkole Św. Krzyża, 159—15 ul. w South Brooklynie, odbywa się przez całe wakacje od 9-ej rano do 12-ej w południe.

Nauki udzielać będzie ks. W. Trzepierczyński.

PIENIĄDZE DO KRAJU NAJBEZPIECZNIEJ I NAJPRĘDZEJ

DORĘCZA
W AMERYKAŃSKICH DOLARACH
LUB
w Polskich Markach po najniższym kursie, najstarszy Polski Bank w Ameryce
STANDARD BANK
wypłaca przesłane pieniądze w kraju w przeciągu 20-tu dni
PRZEKONAJCIE SIĘ!

SZYFKARTY
na wszystkie Linje Okrętowe, na największe pośpieszne okręty, po cenach kompanicznych, sprzedaje
STANDARD BANK
(szczególną opieką otacza rodziny podróżujące) wyrabia paszporty na wyjazd do Polski bezpłatnie

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
do przechowania na książkę przyjmuje, największą gwarancję dający
STANDARD BANK
posiada zapasowego kapitału przeszło $3,000,000.00 dolarów
Oszczędności zwraca na każde żądanie, bez uprzedzenia.
Żądajcie dalszych informacji, pod adresem:

STANDARD BANK
55 Ave. B, Cor. 4 St., New York City

CUNARD ANCHOR
DO POLSKI W 9 DNIACH
Najszybsza droga wodą
WYCIECZKI POD OSOBISTYM DOZOREM na jednym z trzech najszybszych olbrzymów morskich, KTÓRE ODCHODZĄ Z NEW YORKU CO WTOREK.
W Southampton wprost z pokładu przenosicie się na pokład okrętu jadącego do Gdańska, Piławy, Libawy i Memel.
Wszystkie trzeciej klasy pasażerowie w kabinach.
MAURETANIA AQUITANIA BERENGARIA
Także przez Liverpool i Glasgow
ASSYRIA .... 11-go Sierpnia
CARMANIA .... 17-go Sierpnia
ALGERIA .... 26-go Sierpnia
Po bilety i informacje zgłosić się do najbliższego ajenta w waszym mieście lub okolicy

French Line
Podróż wodą przez całą drogę do POLSKI.
S. PARIS odchodzi — 23 Sierpnia i 13 Września.
Świetne akomodacje na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Kajuty dla wszystkich pasażerów — umywalnia i osobny aparat wodny w każdym pokoju — jadalnia, salon, bara, balwiernia — wolne pokryte pokłady — smaczne potrawy — wino i piwo darmo — muzyka, tańce. Przyjacielski stosunek między francuzami i polakami zapewni Wam przyjemną podróż. Tłumacz na okręcie.
Specjalny okręt POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Nie potrzeba francuskich wiz na amerykańskich lub polskich okrętach.
Po wszelkie rozporządzenia zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji, lub do biura kompanji
19 State Street
New York, N. Y.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI PRZEZ GDAŃSK

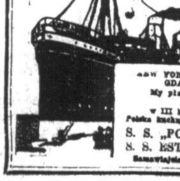

NEW YORKU, BOSTONU lub PHILADELPHJI do GDANSKA $106.50 i $5 podatek.
My płacimy koszta podróży z Bostonu lub Philadelphji do New Yorku
w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób.
Polska kuchnia — Polska służba — Grzeczna obsługa
S. S. „POLONIA" ...... 9-go sierpnia
S. S. ESTONIA .... 23-go sierpnia
Zamawiajcie kajuty zawczasu u waszego agenta.

Telefon 2764 Market.
WOJCIECH RUCKI
NOTARJUSZ PUBLICZNY, KOMISARZ SPRAW REALNYCH, WYRABIAM AKTA PRAWNE, WYSYŁAM PIENIĄDZE DO POLSKI, SPRZEDAJĘ KARTY OKRĘTOWE, DOMY NA DOGODNE SPŁATY ASEKURUJĘ OD OGNIA DOMY I MEBLE, I. T. P.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

Na Wakacje DO POLSKI
Jeżeli zamierzacie odwiedzić Kraj rodzinny i przekonać się naocznie, jak z gruzów rwie się do życia, to przyłączcie się do
Pierwszej ogólnej wycieczki
wspaniałym okrętem Aquitania linji Cunard.
Wycieczka wyrusza z New Yorku, dnia 22-go sierpnia, 1922 roku. Wszelkich informacji udziela
AGENCJA KART OKRĘTOWYCH STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
224 East 57th Street
New York, N. Y.
Szyfkarty do Polski i z Polski oraz przesyłka pieniędzy w markach dolarach.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST. NEW YORK DO GDAŃSKA
Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gotenburg, nawet cała droga wodą. Pasażerowie zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburgu.
ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU
S. S. DROTTNINGHOLM .. 19 sierp., 23 wrześ.
S. S. STOCKHOLM .... 5 wrz., 14 paźdz.
DO GDAŃSKA $106.50 — Podatek wojenny $5.
Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie trzeciej klasy jadą w kabinach na 2—4 osób.
Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.
Po bliższe informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów.

PAMIĘTAJCIE O DZIECIACH WILEŃSKICH

Wielka sposobność
dla tych którzy pragną posiadać swój własny dom
Specjalna Wyprzedaż
począwszy w sobotę 22-go lipca
Loty 50x195 stóp w
NEW BRUNSWICK
blisko wielkich fabryk, 2 bloki od stacji kolejowej
po $249, $25 od razu; $4 miesięcznie. — Pół akra ziemi $450.
Wybudujemy Wam dom za małe miesięczne wypłaty, podobnie jak czynsz.
Pisać lub zgłosić się do Owner
206 Broadway,
Room 324
róg Fulton St.

J. HELLER
Adwokat i notarjusz
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie jakoteż staro-krajowe w swojem biurze przy 233 E. 14th St., New York City. Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem

DR. BRYAN
333 EAST 17 UL., NEW YORK CITY
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza męskiego wyłącznie.
Godziny:
9 rano do 8 wieczór. — W niedzielę od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Orchard 1821.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 1-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

Dr. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popoł. do 7 wieczór.
Rano i w niedzielę na zamówienie.
36 West 82 ul.
NEW YORK CITY
Tel. Schuyler 6177

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 5—7.
DR. J. SALERNOW
218 E. 15-ta ulica (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon Stuyvesant 8270.

Dr. ZINS
Specjalność choroby chroniczne mężczyzn i kobiet
GODZINY BIUROWE:—
Dziennie od 9 rano do 8 wiecz.
Niedziele od 9 rano do 4 popoł.
PORADA DARMO
Dr. L. ZINS
110 East 16th Street
(Między Union Sq. i Irving Pl.)

Szkoły Automobilowe
Nie omińcie tej sposobności

75. Kurs za $50. w tym tygodniu
INSTRUKCJA AUTOMOBILOWA
MŁODZIEŃCZE!
Jeżeli jesteś bez pracy, przyjdź do nas i naucz się fachu abyś nie potrzebował oglądać się ustawicznie za zwykłą pracą. Naucz się dobrze płatnego fachu, zarabiając od 40 do 50 dolarów tygodniowo, po otrzymaniu patentu, który ci absolutnie gwarantujemy.
PAMIĘTAJ!
Nim wydasz pieniądze na naukę, przyjdź i zasięgnij informacji od polskiego instruktora, w międzyczasie oglądając nasze najnowsze automobile, przekonaj się, jak uczymy naszych uczniów.
146 West 56th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL

BEZ POSADY!
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni. Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który połaca. Dla pracujących, szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th Street, New York City

National Auto School

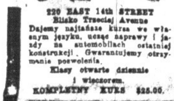

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

(Ciąg dalszy)

Przy stole, na środku sali trzech mężczyzn rozprawiało z sobą głośno. Omawiano świeży wypadek w Paryżu, podany przez dzienniki o pojedynku Drohobyckiego z Horskim. Obaj byli znani w tej okolicy, wypadek wywołał komentarze i wyjątkowe zainteresowanie. Ogólnie twierdzono, że bezpośrednią przyczyną zajścia, którego ofiarą padł Drohobycki, była żona Horskiego.

— Naturalnie, jak zawsze, tak i tu cherchez la femme — mówił jeden z mężczyzn. Ale to fenomenalna niewiasta, mówię ja panom, że ona bez ofiar, bez tragedji nie może żyć, jest to jej chleb powszedni. zdawało by się konieczny do egzystencji i to tak od najmłodszych lat.

— Nie jest to może jej winą, los ją prześladuje. A ładna była, jucha! widywałem ją często, teraz to podobno szkielet.

— Pomimo to, wodzi na manowce. Drohobycki kochał się w niej i nawarzył sobie dobrego piwa, jeśli nie wyzionie ducha, będzie miał naukę na całe życie, żeby nie wdawać się z babami.

— Czy ciężko ranny? Widziałeś się pan z jego rodziną. Podobno jadą do niego?...

— Tak jest, pojechali wczoraj matka i brat, ale nie wiedzą czy jadą ratować czy chować. Stan groźny, nie rokujący nadziei. Horski dobrze wymierzył; on znakomicie strzela, popisywał się tu na polowaniach, przebywając czasowo na Wołyniu. Niebezpieczny homo, ni to anglik, ni polak, ale typowy gentleman.

— Po co właściwie Drohobycki jeździł do niego?... Czyżby ona go wysłała w poselstwie?...

— Kto ją tam wie, kobietę zbadasz?... Mąż ją rzucił, więc kaptowała sobie Drohobyckiego, na zapas, uważacie, taka bez romansu ani rusz. Horski to zwęszył i dramat gotowy.

— Ja jej nie znam, ale słyszałem o niej dużo dobrego, jest bardzo nieszczęśliwa i fatalistka. Toż los nie do zazdrości.

— Eh, bo pan łaskawy zawsze ochrania kobiety, zwłaszcza piękne, a tymczasem trudno jej darować, że zmarnowała taki cudny szmat ziemi rodzinnej, to były złote jabłka te jej majątki. Tarło, nieboszczyk, zabiegał, pracował, a córeczka do współki z zamorskim jakimś ananasem przeputała wszystko przez kilka lat: grali podobno oboje w ruletę, awanturowali się każde na swoją rękę, trwonili pieniądze i teraz majątki w cudzych rękach.

— I w jakich? — odezwał się trzeci z grupy mężczyzn. Ziemia, od niepamiętnych czasów będąca w ręku Tarłów, dostała się teraz w ręce z których już nie wyjdzie. Wstyd, hańba, to nie po polsku i nie po obywatelsku. Takiej pani uczciwy człowiek i prawy obywatel nie powinien podać ręki.

— A Drohobycki z jej powodu może postradać życie. To warjat!

— Tam był romans zupełnie jawny, Kościesza głośno o tem przebąkiwał.

— Może żałował, że sam nie jest w roli Drohobyckiego.

Rozmawiali długo na ten temat, sądzili Horską ostro i bezwzględnie, nie znając istotnej prawdy, szarżowali, ogadując Annę złośliwie, bez litości. Zaledwo jeden ujmował się za nią, lecz i tego przegadano, pobito argumentami.

Nikt nie uważał na czarną postać kobiecą skuloną w kącie sali, nikt nie przeczuł, co się działo w jej biednem sercu, co cierpiała jej dusza zraniona, jaki ból bezbrzeżny wyrażały jej oczy czarne, niegdyś gwiazdami lśniące, dziś zapadłe w głąb czaszki, mętne i zgaszone wieczną gehenną życia.

Nikt nie uważał, jak drżały jej chude ramiona, gdy potępiono ją za zmarnowanie ziemi, za oddanie jej w obce ręce, gdy czyniono ją winną beznadziejnego stanu Drohobyckiego, podczas, gdy ona nie wiedziała nawet, w jakim celu jeździł do Paryża. Wyczytana w pismach straszna wieść, nowym była dla niej ciosem; uniesiona pierwszem uczuciem żalu, przyjaźni dla szlachetnego człowieka tak bardzo życzliwego jej, który był już jedynym opiekunem i obrońcą, postanowiła jechać do Paryża, pielęgnować go w chorobie, aby się wywdzięczyć za jego serce i ofiarę dla niej poniesioną. Nie mogła wątpić, że pojedynek nastąpił z jej powodu. I oto tu na stacji musiała słuchać okrutnej rozmowy o sobie, szyderczej, pełnej jadu złośliwości ludzkiej, a tak barbarzyńsko niesprawiedliwej. Ale słuchała chciwie, każde słowo raniło jej serce, zabijało ją moralnie, lecz oderwać się od tej rozmowy, opuścić salę, by dłużej nie słuchać, nie potrafiła. Jęczało w jej piersiach, łkania w nich rosły, że ściskała gardło, by się nie zdradzić jakimś nieludzkim skowytem boleści.

Jednakże rozpaczą tchnącą postać jej samą sugestją podziałała na obecnych. Rozmowa umilkła, ktoś zwrócił uwagę na żałobną figurę kobiecą nieruchomo tkwiącą w kącie na fotelu.

Cóż to za widmo? — szepnął jeden głos — śpi, czy czuwa i podsłuchuje? Warto by sprawdzić.

— Annie dech zamarł w piersiach.

— Dajże pan pokój, toż widać, że jakaś niedola, mniszka czy co? Wieje od niej smutkiem.

— Śmiałbym się, gdyby to była osoba o której mówiliśmy.

— Ha! Ot, byłby kawał!

— Tak już wtedy nie trzeba jej czyśca, za naszą przyczyną odbyła by go w tej sali.

— Cóż chcecie, może jedzie także do Drohobyckiego, aby goić rany, wszakże przez nią oberwał. Kobiety to lubią.

— Nie mile by ją tam przyjęła jego rodzinka — zawołał trzeci, — byłaby całkiem niepożądanym intruzem przy łożu chorego.

— Dzwonek panowie, pociąg nadchodzi. Czas.

— Jeśli ta jejmość siądzie z nami do warszawskiego pociągu, to ją zaczepię — szepnął ten, który najzłośliwej ogadywał Annę.

— Taż co znowu! przewidziało się wam, tamta podobno strojna, światowa dama, a toż biedota jakaś.

Zaśmieli się i wyszli z sali.

Horska siedziała bez ruchu, słyszała dzwonki, gwizd lokomotywy, wołanie szwajcarów, wreszcie hurkot pociągu odchodzącego do Warszawy.

Czekała na ten pociąg, by spieszyć do Drohobyckiego i nie pojechała.

— Po co? by być przedmiotem nowych kpin ludzkich, by widzieć niechęć a może szyderstwo jego rodziny?

Jechać po nowe krzyże i nowe obelgi?

Przesiedziała do świtu na swym fotelu, głucha i niema na wszystko, tylko z okrutnym dramatem szalejącym w duszy. Rano wywlokła się cicho z sali, kupując bilet do Wilczar, odległych o kilka stacji.

. . . .

Szkła przez pożółkłe pustosze zgniłą trawą. Jesień późna hulała władczo, dął chłodny wicher i rozsypywał przed stopami Anny pokurczone liście, drżące długą wędrówką z lasów, by poigrać na martwych łąkach, zanim rozsypią się w proch. I trwał przed Anną ten taniec szkieletów listnych i rzucał jej na głowę chuderlawe swe szczątki. Ona szła naprzód rozpatrując ruiny przeszłości. Oto tu była dróżka zwana „perekrestką", dziś odznacza się tylko wyboistym szlakiem pośród nnóstwa pni sterczących ponuro ze zgniłego gruntu. Dalej krzyż odwieczny, na mogile kozaka, oparty był o sosnę, dziś sosnę ścięto, stoi sam, pochylony, bezradny, samotnik tej pustki.

Myśli Anny rozpierzchały się, od bezmiernej tęsknicy wyrębów przesmutnych biegły w świat, w wir wielkiej stolicy, gdzie w białych ścianach domu zdrowia walczył ze śmiercią Drohobycki, nowa jej ofiara, nowy, straszny wyrzut. Od jego łoża myśli biegły jeszcze dalej, aż do Kairu, gdzie zwycięzca pojedynku przebywał obecnie i upajał się szałem życia razem ze swą piękną francuzką.

Może skrył się pod upalne niebo Egiptu, by rozkoszy jego nie zmąciła wiadomość o zgonie przeciwnika? Anna wiedziała już wszystko, przerażał ją ten człowiek zimny, jak głaz, który kroczył przez życie we własne tylko zapatrzony cele, ścierał tych, co byli mu przeszkodą, odtrącał znudzonym ruchem takich, którzy już przestali mu być potrzebni, lekceważył obojętnych. Potwór ludzki.

A jednak kiedyś?... ile siły, mocy, prawie hypnotycznej, ile uroku wywierał?

Stosuje to teraz względem swej francuzki.

— Cygany, jasna pani, jadą w kilka fur przed nami — zamamrotał za Anną stary Grześko.

— A prawda... cyganie.

Wielkie bryki kryte płótnem zrównały się z nim i wnet stanęły. Mnóstwo czarnych oczów, kudłatych głów wyjrzało z pod płacht. Młodzież otoczyła Annę i borowego.

(Dokończenie nastąpi).

RÓŻNE

PROCES O USIŁOWANIE ODERWANIA SIĘ NIEMIEC POŁUDN. OD PRUS.

W Monachjum ukończył się niedawno proces, przeciwko von Leoprechtingowi, którego oskarżono o dążenie do oderwania Niemiec południowych od Prus przy pomocy Francji. Ma być zamieszany w tej sprawie poseł Bard w Monachjum i z tego powodu Niemcy piszą, że Francuzi będą musieli wyrzec się myśli utrzymywania nadal poselstwa francuskiego w Monachjum. Oczywiście Francuzi mają przeciw sobie ciągłą groźbę Niemiec i ich odwetu, chętnem okiem widzieliby rozpadnięcie się Niemiec na dwie połowy, jak my czulibyśmy się bezpieczniej gdyby południe Rosji sformowało się w państwo naprawdę odrębne. W Niemczech Południowych, zwłaszcza w Bawarji bardzo odrębnej od Prus pod każdym względem, nie lubią Prus i ich hegemonji i nie chętnie znoszą „zjednoczenie", którego Bismarck dokonał nieraz za pomocą skrytobójstw i gwałtów. Dążenia separatystyczne są tam bardzo silne i Leoprechting jest tylko ich wyrazem. Prusaków nie lubią nawet we własnym państwie.

Leoprechtinga skazano na utratę praw i dożywotnie więzienie.

Berliński „Nachrichtenblatt" pisze, że winien jest nie tylko baron Leoprechting, człowiek mało wybitny, ile tacy separatyści bawarscy, jak Kahr, dr. Heim i inni. Oni stworzyli atmosferę sprzyjającą zdradzie, jako ojcowie duchowi projektu „chwilowego rozdziału Bawarji i państwa Niemieckiego, jako twórcy myśli „Związku Reńskiego".

CZY KOLORY ODPOWIADAJĄ NASZYM UCZUCIOM?

Czy nasze myśli i uczucia mają określoną barwę? Czy widzimy świat w czarnych kolorach? Czy mamy umysł zamglony szarzyzną? Czy istnieje złość biała lub zielona? Czy zabójca widzi czerwono? I czy słynny sonet poety francuskiego, Artura Rimbauda o samogłoskach ma jakąś podstawę psychologiczną?

Bo, że Rimbaud nader subjektywnie odczuwał samogłoski, nie ulega wątpliwości. A — najdźwięczniejszą z liter — wyobrażał sobie czarno i kojarzył z nią wstrętny obraz czarnych much, krążących dokola cuchnących nieczystości.

Pisarz francuski Gorlau znajdował takie odpowiedniki między naszemi uczuciami i barwami.

Pobożność jest blado - niebieska. Rezygnacja — szaro - perłowa. Radość — zielona, koloru niedojrzałego jabłka. Sytość — koloru kawy z mlekiem. Przyjemność — różowa aksamitna. Sen — koloru dymu tytoniowego, zamyślenie — oranżowe, nuda — czekoladowa.

To pewna, że niektóre barwy uspakajają nas, inne — jaskrawe — drażnią i że wrażliwego człowieka czerwona kamienica może doprowadzić do rozpaczy. Zaś dyskretna harmonja barw w pokoju — uciszyć nerwy.

ZE ŚWIATA

Funt mięsa wołowego kosztuje obecnie w Berlinie 70 marek niem., to znaczy 840 mk. polskich.

* * *

Storting szwedzki uchwalił znaczne podniesienie ceł na wszystkie towary zagraniczne.

* * *

Dnia 4 bm. rozpoczął w Londynie obradować ogólny kongres kolejarzy angielskich.

Na jednem z dworców berlińskich, oraz w okolicy Poczdamu skonfiskowano większe ilości środków wybuchowych i broni.

* * *

Wybuchł zatarg pomiędzy sowietami a Estonją i Łotwą na tle aresztowania przez władze sowieckie członków poselstw obu tych państw.

* * *

Ukraina sowiecka daje szczególniejsze przywileje Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi, który ma nieść pomoc głodnym i chorym na epidemję.

* * *

Cholera na Ukrainie zwiększa się. Śmiertelność waha się między 50 a 75 wypadków choroby.

Z Brooklyna, N. Y.

MIEJCIE SIĘ NA BACZNOŚCI!

Na przedmieściu Jamaica rozłożyła się obozem banda cyganów. Rzecz naturalna, kobiety młode chodzić poczęły po miasteczku, szukając świeżych ofiar, ofiarowując naiwnym przepowiadanie ich przyszłości, a więc moc pieniędzy, rozkoszy — powodzenia. Dwie członkinie tej bandy, a więc czarnooka Anna Costello, lat 20 i jej nieco starsza towarzyszka stawały wczoraj w sądzie, pod oskarżeniem wyłudzania pieniędzy, a ponadto pod zarzutem skradzenia małego chłopczyka. Sędzia posłał cyganki na 30 dni więzienia, polecając policji śledzić bacznie wszelkie ruchy bandy.

Przypominamy braci brooklyńskiej, że gniazdo sokole nr. 22-gi urządza dzisiaj wspaniały piknik, w parku Ulmer, przy Coney Island. Na programie popisy atletyczne. Maluczko, a czas piknikowy przeminie, korzystać przeto i tak z nie najpiękniejszej pory letniej należy, udając się może już poraz ostatni w tym roku na prawdziwy piknik. Początek o 2-ej popoł. Muzyka p. Piotrowskiego.

Przy 4-ej Ave i 18-ej ulicy, najechany został onegdaj przez automobil Józef Bruzalski, lat 4, zam. pn. 148—11-ej ulicy, odnosząc prawdopodobnie nadwerężenie czaszki. Leczy się w szpitalu Samaritan.

Siedmioletni Franio Kulikowski, 20 Mayer ulicy, najechany został w sąsiedztwie swego domu przez samochód, odnosząc bolesne rany na calem ciele. Prawdopodobnie uległ też poważnemu wewnętrznemu wstrząśnieniu. Odwieziono go do szpitala Św. Katarzyny.

Trzy okręty naładowane wódką, pochwyciła wczoraj policja federalną w Brooklynie. Na pokładzie okrętów znajdował się trunek, wartości 1 miljona dolarów. Natychmiast prokuratorja wszczęła inwestygację. Zdaniem tejże, wybitni amerykanie są właścicielami okrętów, trudniąc się szmuglem na szeroką skalę.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

Wielki skład Ubrań
gotowych i na zamówienia
BR. C. & A. GOLDSTEIN

Wszelkie części garderoby męskiej w najlepszym gatunku
Piękne zarzutki i ubrania wiosenne po bajecznie tanich cenach
1138 Manhattan Ave.
róg Box St., GREENPOINT
Tel. Greenpoint 0567

Phone Greenpoint 5312.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
329 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

Tel.: Greenpoint 5715.
Dr. Ludwik Grycz
126 Eckford St., Brooklyn.
Godziny przyjęcia:
1—3 i 6—8 po południu,
w niedzielę 1—3 tylko.

Telefon 4517 Greenpoint.
DR. JÓZEF GLAMKOWSKI
203 BEDFORD AVE.
blisko North 6-ej ul. Brooklyn, N. Y.
Ofisowe godziny.
Od 1 do 2 popołudniu; od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem.

Tel. 0777 Greenpoint.
Mieszkanie: 6839 Greenpoint.
A. Skrabatowicz i G. Siema
BILETY OKRĘTOWE I WYMIANA PIENIĘDZY
REALNOŚCI I ASEKURACJA
134 Greenpoint Av., Brooklyn, N. Y.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgji
GODZINY:—
8—9 rano
1—2 po poł.
6—8 wieczorem.
707 Fourth Avenue
blisko 23-ej ulicy.
BROOKLYN, N. Y.

Po dobrą fotografję
udajcie się do prawdziwego
ARTYSTY FOTOGRAFA
M. KICZASA
Wykonuje zdjęcia jak najstaranniej i po najniższej cenie.
DWA STUDJA:
227 Bedford Av. 579 Grand St.
Telefon: 6695 Greenpoint
Telefon: 4032 Stagg

Tel.: 0499 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
366 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie

Tel.: Williamsburgh 4272.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZÓW I GARDŁA.
Dobieram okulary.
GODZINY:—Rano do 1-ej. — od 6—8 po południu. W niedzielę: 9—11 rano.
461 BEDFORD AVE.
róg Division ul. Brooklyn, N. Y.
Mówię po polsku.

Tel. Prospect 3593.
DR. A. L. CRAMER
DENTYSTA
20 lat praktyki szpitalnej
Wyjmowanie zębów specjalnością.
80 Lafayette Ave.
1 blok od stacji Atlantic Av., Brooklyn.
Mówię po polsku.

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudzińaki
GODZINY OFISOWE:—
1—3 po poł. i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę
173 Metropolitan Avenue
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Moja długa praktyka przy egzaminowaniu oczu gwarantuje Wam zadowolenie
Założona 1902 roku.
I. M. KURTIS
Ekspert - Okulista
1028 Broadway, Brooklyn, N. Y.
Otwarte wiecz. naprzeciw „The Berlin"
Szlifujemy szkła w pracowni na miejscu

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. blisko Nassau Av.
116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
1—2 po poł. 6—8 wieczór
9—10 z rana 8—9 wieczór
Tel. Greenpoint 3735 i Greenpoint 2403.

Telefon: Greenpoint 3726
OBYWATELE!
Jeżeli nosicie się z myślą zakupienia obuwia dla siebie i swojej rodziny, nie zapominajcie, iż mamy na składzie doborowy wybór trzewików najlepszej roboty, które sprzedajemy jeżeli nie taniej, to po tej cenie, jak sprzedają w innych sklepach. Odwiedźcie nas i przekonajcie się naocznie.
POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA OBUWIA
„BIAŁEGO ORŁA"
977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

Tel.: South 8289.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
293½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

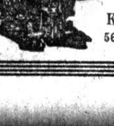

Elektryczne wachlarze do nabycia po zniżonej cenie
A. CISEK
KONTRAKTOR ELEKTRYCZNY
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6356.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

Member A. B. C.

DR. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
W. BLAŻEWICZ .... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK A. B. .... General Manager

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA NA PROWINCJI:	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Three Months	$1.50	Kwartalnie	$1.50
NEW YORK CITY:		PRENUMER. W NEW YORKU	
Annually	$7.00	Rocznie	$7.00
Semi-annually	$3.75	Półrocznie	$3.75
Quarterly	$2.00	Kwartalnie	$2.00

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

„NASZ NARÓD, JAK LAWA..."

Znowu Polska wypełnia życie nasze. Każdy wierny syn Ojczyzny, co tu w Ameryce od początku wojny, w czasach największego rozwydrzenia reakcji rodzimej, honor Narodu salwował, przeżywa znów chwile porywu wewnętrznego, równe tym, co władały nami bezwzględnie i niepodzielnie na wieść o wystąpieniu Piłsudskiego w dniu 6 sierpnia 1914 roku, o odmowie przysięgi Niemcom, o wypędzeniu najazdu, o zmaganiach się z Bolszewją.

Nauka, Pani rycerska, pokonawszy Zabobon, otworzyła szeroko dla ludzkości całej zatrzaśnięte przez Wiarę ślepą i zazdrośną córkę Niewiedzy, Wrota Przygody i Zwycięstwa Myśli Ludzkiej. Miarę i Wagę ma w ręku. Tylko nicość lub złuda we śnie lub na jawie majaki swe przed ludzkością rozpinająca, miary i wagi się obawia. Tylko pierwotny człowiek, w poetach utajony przed miarą się wzdryga. Żadna wartość prawdziwa, żadna siła rzeczywista przez miarę i wagę nie zginie. Określi więc kiedyś. Myśl Ludzka w ciągu swych Przygód radosnych i ową siłę przyciągania, które Miłością Ojczyzny zowiemy. Mierzy przecie już dzisiaj nauka owe siły straszliwe, które na Atom nieuchytnie mały się składają. Przyszli fizycy i biochemicy badając, mierząc i ważąc patrjotyzm, jako objaw wszystkim skupieniom właściwy, znajdą materjał przebogaty w przeżyciach i uczuciach tylu pokoleń wygnańców i tułaczy polskich, trawionych tęsknotą za widokiem owych "łąk zielonych, owych pól malowanych zbożem rozmaitem, wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem"... Badając zaś zjawiska te, których żadna metafizyka utylitaryzmu kupieckiego, jeno Nauka Przyrody jako jedną z sił zasadniczych wytłumaczyć potrafi, będzie musiała zastanowić się nad jednym szczególnym objawem, a mianowicie nad wzrostem miłości do Ojczyzny w chwilach dla niej najcięższych, najboleśniejszych.

Przeżywamy dzisiaj chwilę taką. Codzień wyczekujemy wieści z Polski, co dzień o niej tylko myślimy, o walce przez nią toczonej z plugastwem sobkostwa, ze zgnilizną i zdradą, płodem niewoli.

Widzimy zda się spalone gorączką usta Matczyne, zmagania się z zarazą sobiepaństwa, warcholstwa Złotej Wolności Sicińskich, Branickich i Kossakowskich we wcieleniach nowych.

Tylko pasierby, a nie dzieci z krwi i kości mogą od Matki chorobą powalonej wzrok odwracać. Tylko bękarty plebanijne, znajdy paskarskie z trwogą spoglądać mogą na marki polskie w nadziei lichwiarskich zysków, a nie wspomożenia Ojczyzny, nabyte. Mieli i oni w świętokradczych swych gębach przez czas jakiś wielkie Imię Polski, gdy o Niej, jako o lokacie dla dolarów swych po szynkach, po plebanjach, po spelunkach „polskich banków" rozprawiali. **Oni tylko potrzebują uspokajających biuletynów, dla nich tylko trzeba powagę chwili obniżać. Strach blady na ich twarzach nie jest obawą o Polskę, jeno o zyski rozwiane.** Wychowańcy do odpustów częstochowskich lub czarnej giełdy nalewkowskiej boją się przesilenia w Polsce.

Na szczęście dla Polski, na szczęście dla Ameryki, dla której także, jako zgnilizna wszelka są zarazkiem niebezpiecznym, nie jest ich tak wiele. Mnożymy tylko we wrażeniach naszych liczbę ich przez fetor moralny, który roztaczają dookoła. O nich to mówił Mickiewicz:

**„Nasz naród, jak lawa,
Z wierzchu zimna i twarda, sucha
i plugawa;
Lecz wewnętrznego ognia sto lat
nie wyziębi,
Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy
do głębi".**

Codzień wyczekujemy wieści z Polski. Tam, w znoju strasznym pracuje ów bohater klechd polskich, Waligóra bajeczny, pracownik niestrudzony, Józef Piłsudski, na czele twórców wartości. Przebija skorupę plugawą endectwa. Wzorem górników przez lodowe epoki sobkostwa chodniki biją ku wewnętrznemu Ogniowi, który nietylko Polskę, lecz i inne narody rozgrzeje.

Nie potrzeba nam balsamów, kojących kłamanymi słowy, nie potrzeba nam pomniejszycieli niebezpieczeństw. Polska jest życiem, życie walką. Cześć tym, co walkę śmierci wydali.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

KONSERWATYŚCI PRZECIW PRAWICY

Jak już wiemy z poprzednich wiadomości najważniejszą rolę w przesileniu państwowem w Polsce odegrał konserwatywno - demokratyczny Klub Pracy Konstytucyjnej liczący 16 posłów.

Osobliwy to zespół w Sejmie. Zasiadają w nim konserwatyści i demokraci.

Są tam ludzie przekonaniowo zrównoważeni ale są typu wybitnie reakcyjnego, jak marki podolskiej Baworowski i mdławo-demokratycznego, głównie dla interesu, jak prezydent miasta Krakowa Federowicz.

Klub ten przeciągnęli na swoją stronę Narodowi Demokraci i dzięki niemu zdołali zdobyć 13 głosów większości za Korfantym i obalić gabinet Śliwińskiego. Ale że wśród konserwatywnych żywiołów nie zgodzono się na stanowisko klubu P. K. dowodzi zasługujący na uwagę artykuł organu konserwatywnego w Krakowie „Czasu", który na wieść o gabinecie Korfantego i o frondzie przeciw Naczelnikowi Państwa, napisał:

„**Zaciekłość partyjna i nierozwaga polityczna święcą dzisiaj w Polsce tak skrajny tryumf**, jakiego nawet najwięksi pesymiści, jako możliwy nie przypuszczali. Prawica Izby —której **towarzyszyły w tym kroku niestety także kluby środka** uchwaliła oddać ster rządu gabinetowi wyłącznie prawicowemu — a uczyniła to w sposób **dla Naczelnika Państwa prowokujący**, uniemożliwiając jego interwencję rozjemczą w sprawie utworzenia rządu, do której go dzień przedtem poseł Skulski — jakby się zdawało po porozumieniu z prawicą — wzywał".

O formie, w jakiej kandydaturę Korfantego przeforsowano, pisze ten dziennik następnie:

„Już sam sposób desygnowania p. Korfantego był przeto niesłychanie dziwny i nielogiczny. Istotnie bowiem trudno zrozumieć logikę dwóch następujących faktów: 1) powzięcia przez prawicę decyzji, że kandydata swojego już ma, oraz 2) zwrócenia się do Naczelnika państwa, aby wykonał prawo inicjatywy. Jedno wyklucza drugie. Jeżeli Naczelnik państwa na fakt desygnacji p. Korfantego odpowiedział, że gotów jest złożyć urząd, to niewątpliwie dlatego, że niekonsekwencję większości sejmu zrozumiał jako popełnioną wobec głowy państwa nielojalność.

Dalej jeszcze snuje „Czas" swoje wywody o prowokacyjnym charakterze kandydatury Korfantego — wobec lewicy:

„Dodajmy do tego, że kandydatura p. Korfantego jest kandydaturą dla **lewicy prowokacyjną**, budzącą w najwyższym stopniu obawy ze względu na zbliżające się wybory, i że tem samem wywoła gwałtowny opór. Nawet najbliższe mu z partji lewicowych stronnictwo NPR obawia go się na tem stanowisku — cóż dopiero inne grupy lewicy. Dodajmy wreszcie, że jego dotychczasowa polityczna działalność była zawsze agitacyjną i że jego kwalifikacje na premjera, na kierownika nawy państwowej są chyba raczej skromne — a będziemy mieli charakterystykę tego eksperymentu, jaki postanowiła wykonać prawica wraz z grupami centrowemi. Charakterystykę ujemną — nawet bez uwzględnienia sposobu, w jaki ów eksperyment dokonano i bez położenia na szalę tego kroku, jaki Naczelnik państwa jako swoją odpowiedz zapowiedział".

* * *

Tak pisze konserwatywny „Czas" o konserwatystach, których postępowanie wraz z prawicą nazywa „zaciekłością partyjną i nierozwagą polityczną".

Wiemy już z wiadomości późniejszych, że Klub Pracy Konstytucyjnej, gdy doszło do głosowania w Sejmie nad rezygnacją Naczelnika Państwa, głosował przeciw przyjęciu rezygnacji, tym samym ubijając Korfantego, którego początkowo poparł.

Wobec takiej sytuacji, czyż nie jest jasne, jak słońce, że nie można żadnego rządu w Polsce opierać na większości, bo niewiadomo czy ci, co dzisiaj głosowali „za", jutro będą głosować „przeciw" i odwrotnie.

I staje się również zrozumiałem dlaczego Naczelnik Piłsudski nie zgadza się na rząd partyjny, wiedząc doskonale, że taki w chwili obecnej w Polsce jest niemożliwy.

Oto wytłómaczenie dążenia Piłsudskiego do porozumienia stronnictw, które inaczej sobie tłumaczy prawica, a inaczej lewica.

* * *

Według otrzymanej przez nas powtórnie wiadomości z biura impresario Engles'a w New Yorku, p. Paderewski zobowiązał się formalnie do wystąpienia na szeregach koncertów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie — w przyszłym sezonie koncertowym.

Biuro Engles'a potwierdzając kategorycznie pierwszy komunikat, prosi o zaznaczenie, że istotnie p. Paderewski daje spokój polityce, a zabiera się przynajmniej na jeden sezon do muzyki.

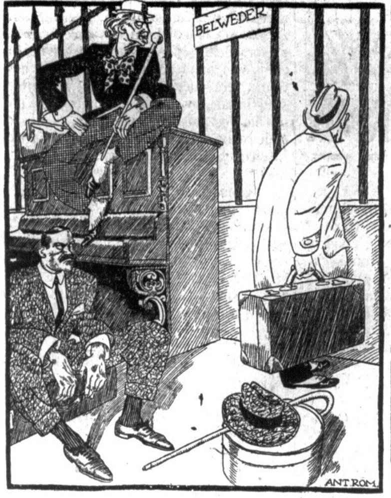

POD BELWEDEREM W DNIACH PRZESILENIA RZĄDOWEGO

Dr. Iko Orłowski (z walizą w ręce zagląda przez kraty i wzdycha).

Paderewski do Dmowskiego: — Słuchaj Romeiu, szkoda czasu! Nic z tego nie będzie. Trzeba zbierać manatki. Józef ponury zrobi nam na złość i nie wyprowadzi się.

(Rysunek z „Muchy" w Warszawie)

Z PRASY I O PRASIE

O przesileniu gabinetowem zamieszczają charakterystyczne uwagi pisma niemieckie.

Wychodząca w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau in Polen", która jest pismem urzędowem Deutschtumsbundu, pisze:

„W sytuacji niepewnej zwycięża zawsze najsilniejsza wola. Jeżeli te pochlebne słowa stosujemy do Naczelnika Państwa, to nie dlatego, jakobyśmy go uważali za obrońcę praw naszych. Przeciwnie, ilekroć chodziło o sprawę mniejszości narodowych, wówczas Belweder był daleko, a Piłsudski wysoko. Piłsudski jest indywidualnością. Nie twierdzimy przez to, że trzyma się kurczowo swego tronu, lecz tak samo, jak i inni obywatele Polski wie on, że obecnie niema lepszego kandydata na stanowisko Naczelnika Państwa, jak właśnie on, aktywistyczny brygadjer z dawnych Legjonów.

„Przesilenie gabinetowe ma poza innymi powodami, również ważne przyczyny, tkwiące w układzie stosunków zagranicznych. Skirmunt chciał zabezpieczyć granice wschodnie przez akty dyplomatyczne. Piłsudski zaś jest zwolennikiem powiększenia kredytów wojskowych i nowych armat. Kto zna jego przeszłość, może łatwo to zrozumieć. Stary wojak jest wierny swej szabli, a socjalista z Belwederu jest najzawziętszym wrogiem zdegenerowanych socjalistów moskiewskich. W tych gorących dniach dolatuje nas woń prochu."

* * *

Jan Kłos w „Wiadomościach Codziennych" z Cleveland, pisze o protestach związkowców przeciw polityce, którą uprawiają wbrew uchwałom ostatniego Sejmu w Toledo pisma związkowe:

„P. Stanisław Zaklikiewicz, były współredaktor „Dziennika Związkowego", opublikował w „Dzienniku Ludowym" list do ogółu związkowców, wskazując na zło, jakie się w Związku panoszy.

P. Zaklikiewicz pisywał przez pewien czas artykuły redakcyjne w „Dzienniku Zw." pełne umiarkowania i przyzwoitości w stosunku do Naczelnika Piłsudskiego ludowej polityki.

Ten system pisania nie podobał się klice reakcyjnej, kierującej zarządem Centralnym Związku Narodowego Polskiego.

Ludzie ci jako wrogowie sprawy ludowej chcą opanować Związek i użyć go do pomocy przy obaleniu postępu w Polsce, a zaprowadzeniu panowania reakcji.

Usunięto więc umiarkowanego p. Zaklikiewicza, a przyjęto J. Przyprawę i nastąpiła kompletna zmiana w kierownictwie i sposobie redagowania „Dziennika Związkowego" wbrew uchwałom ostatniego sejmu Związkowego w Toledo.

„Dziennik Związkowy" jak stwierdza eks-redaktor stał się obecnie pismem jednej partji politycznej, organem zacofania i wstrętnej reakcji, stał się zbiornikiem ordynarnych napaści na Naczelnika i na żywioły postępu.

P. Zaklikiewicz słusznie przypomina, że Związek jest organizacją ogólno - narodową i liberalną, która nie zamyka wstępu w swoje szeregi żadnemu polakowi bez względu na jego przekonania religijne, polityczne lub społeczne. W interesie Związku leżeć więc powinno unikanie walk partyjnych i napaści, bo tym odstrasza się owych przybyszów w szeregi związkowe.

Do brudnej roboty partyjnych ataków najęto p. Przyprawę.

P. Zaklikiewicz przypomina procesy za pisaniny Przyprawowe za czasów jego poprzedniego redagowania „Dziennika Związkowego", oraz zaznacza, że Przyprawie ma „Dziennik Związkowy" do zawdzięczenia, że w dziele p. t. „The Immigrant Press and its Control" pióra prof. R. E. Parka jest powiedziane, iż „Dziennik Związkowy" stoi na czele wszystkich najgorzej i najbrudniej redagowanych pism obcojęzycznych.

Czy Związek wyjdzie dobrze na tem — niezadługo się pokaże. Protesty wciąż zaczynają napływać.

P. Zaklikiewicz zwraca uwagę, że głupia to polityka Związku, który chce prowadzić interesa w Polsce i atakuje politykę ludową, której zwycięstwo zapewnione, a faworyzuje partje znienawidzone w kraju.

P. Zaklikiewicz wzywa lud związkowy, aby nie dał poniewierać sobą. „Rzeszo Związkowa! nie milcz. Nie pozwalaj deptać po waszych przedstawicielach i obrońcach. Brońcie Polski i swego Naczelnika."

Ten głos Związkowca znającego stan rzeczy, nie powinien przebrzmieć bez echa. Związkowcy na najbliższych posiedzeniach swoich grup wziąć go powinni pod uwagę i protestować przeciw polityce wrogiej, Związkowemu zespołowi, a korzystnej jedynie dla kliki liderów!"

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi z Bronx. — Amerykański Czerwony Krzyż główne biuro: 44 E. 23 ulica.

Jeżeli chodzi o poradę, to można się udać do biura polskiego Foreign Language Information Service, 119 W. 41 St. New York City.

* * *

Czytelnikowi z Jersey City. — Nie wiemy.

* * *

Czytelnikowi A. P. z Ashley, Pa. — Były naczelnik Związku Sokołów Polskich w Ameryce Rylski, służył w armji polskiej w randze majora. Ostatnio był instruktorem w szkole kadetów w Warszawie w randze pułkownika. Przed tygodniem pisma krajowe doniosły o śmierci pułkownika Rylskiego.

KSIĘGARNIA
POLISH NEWS AGENCY, Inc.
38 UNION SQUARE, NEW YORK CITY

LIST DO REDAKCJI

List otwarty do naszych wielkich panów

Union Liberty Company rozesłała swym akcjonarjuszom sprawozdanie z trzechletniej działalności. Z tego to sprawozdania okazuje się, że U. L. C. poniosła ogromne straty, że nasze miljony zaprzepaściła, że pozaciągała wielkie długi, finansowe i moralne, za które my wszyscy akcjonarjusze cierpimy. Z powodu tego, że U. L. C. nie była zakładana tylko jako kompanja byznesowa, lecz wielka organizacja narodowa i ja w tej pracy ile moich sił dopomagałem, czuję się obowiązany teraz głos w tej sprawie podnieść.

Wy wszyscy panowie cenzory, kongresmani, sędziowie, adwokaci i doktorzy! Wy wszyscy, coście stanęli na czele U. L. C., coście swoje wielkie imiona, jako pieczęcie tej kompanji zmięszali z modremi kamieniami nowojorskiemi, coście fałszywe perly chicagoskie przedstawiali nam, jako prawdziwe perły i djamenty. Wy, wielce redaktorzy z Chicago coście nam perly chicagoskie przedstawiali jako Napoleonów polskiego przemysłu i handlu.

Wy, coście z tym Napoleonami wygrywali wielkie bitwy pod Wagram, Jeną i Smoleńskiem, powinniście też się znaleźć i pod Waterloo i tych wielkich Napoleonów wysłać dziś na wyspę Św. Heleny.

Nie dowodzi to szlachetności, gdy się rękę przykłada do pługa, a skiby się nie kończy, tylko się cicho wycofuje i rezygnuje.

Pamiętajcie panowie, że teraz nastają dnie gorące, tak zwane psie dnie, gdzie dużo gwiazd się oczyszcza i na ziemię pada.

Pamiętajcie, że w tych miesiącach dużo naszych wiernych stróżów nocnych się wścieka i kąsa swych własnych panów.— Pamiętajcie o tem, że te wielkie strajki nam spokoju nie wróżą. Patrzcie jak upadł kajzeryzm i caryzm i jak tam dziś cała inteligencja cierpi.

Wy panowie prawnicy, co przecież macie patenty na rozum, możecie i powinniście tę sprawę U. L. C. podnieść z upadku. Pamiętajcie, że te zaprzepaszczane miljony dolarów, to łzy pot i nieraz krew biednego polskiego robotnika. Jeśli wy, panowie tej sprawy, jak należy nie załatwicie, to będzie hańbą dla nas wszystkich amerykańskich polaków.

Cleveland, Ohio.

Andrzej Turajski,
akcjonarjusz.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

ADWOKAT
doświadczony w sprawach realnościowych i korporacyjnych, zastępuje też w wypadkach
—Zapłata tylko gdy sprawa wygrana—
Pisać lub zgłosić się:
80 WALL STREET
Pokój 617

Musicie umieć tańczyć
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej szkole tańców.
177 EAST 86th STREET
róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarte.
Ceny umiarkowane.
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycieli.

Telefon: Astoria 2995.
J. HRABUSH
TAPICER
Automobile Troki — Tapicerstwo Automobili — Boczne firanki
AUTO TRIMMING CO
GÓRNE I BOCZNE OKRYCIA.
GENERALNA NAPRAWA
40 Crescent St., Long Island City

Jeżeli chcecie mieć ubranie
eleganco uszyte, nie zapomnijcie odwiedzić polskiego pierwszorzędnego krawca. — Moja długoletnia praktyka, gust Wasz zadowolni, — moje niskie ceny zadziwią.
Wykonuję reperacje wszelkiego rodzaju, starannie i szybko.
JAN KRZYWICKI
176 SO. ORANGE AVE.
NEWARK, N. J.

Tel. Market 0462.
INTERNATIONAL REAL ESTATE
(Biuro Realności)
21 Jones Street Newark N. J.
Załatwiamy sprawy notarjalne, sądowe, i t. d. — Służymy w zakupnie i sprzedaży realności. — Możecie być pewni rezultatów w jakichkolwiek sprawach sądowych.
SĘDZIA SWEENEY i JAN B. MIELNIK
Biuro otwarte co dzień do godziny 10-ej wieczorem

Architekci i Budowniczy
Rysujemy plany i budujemy jedno-familijne domy od $3.800 wyżej; dwu-familijne domy od $6.500 wyżej — w mieście lub za miastem
JOHN J. STANKIEWICZ
110 W. 34 Street, Room 900.
Tel. Fitzroy 6045. New York.

Sumienna i fachowa obsługa. Niskie ceny.— Telefon: Drydock 6538
DR. H. J. KORNBLUH
Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
162 Ave. B, róg 10 ulicy
nad sklepem United Cigar Stores.
NEW YORK, N. Y.

CZY WIECIE O TEM?
ŻE DETEKTYWI zawodowi łatwiej znajdują pracę aniżeli ludzie jakiegokolwiek innego fachu.
DETEKTYWI zawodowi są potrzebni w każdem mieście i wszystkich przedsiębiorstwach.
DETEKTYWI zawodowi nie znają nigdy bezrobocia.
DETEKTYWI zawodowi mają lekką pracę i duże zarobki.
DETEKTYWI zawodowi mają wszędzie posłuch i poważanie
DETEKTYWEM zawodowym, prywatnym może zostać każdy Polak umiejący czytać i pisać po polsku, gdy podejmie w naszej szkole KURS KORESPONDENCYJNY NA DETEKTYWA.
INSTYTUCJA NASZA jest najpierwszą, najstarszą i jedyną polską szkołą detektywów, która JUŻ wykształciła mnóstwo uczni w całej Ameryce na zawodowych detektywów.
KURS NASZ pobierają nawet ludzie zamieszkali w Polsce, co daje najlepszą GWARANCJĘ naszej szkole
Szkoła nasza jest Lincecjonowana przez Stanowy Uniwersytet Nowego Yorku!
Zanim zapiszecie się gdzieindziej, piszcie po warunki do:
FIRST POLISH AMERICAN DETECTIVE SCHOOL
152 W 42 St. Room 433
New York City.

Niestety jest wiele osób, którzy śmieją się z Waszego nieszczęścia! Dobry przyjaciel jednak poradziłby Wam użyć
Ruffles
śmiertelny wróg łupieża.
Nacierajcie Rufflesem skórę głowy codziennie, mniej więcej z tydzień czasu i łupież wkrótce zniknie. Później używajcie Ruffles od czasu do czasu i utrzymujcie w ten sposób skórę głowy czystą i zdrową i Wasze włosy bujnemi i ładnemi.
65c. w aptekach lub poślijcie 75c. wprost do laboratoryum.
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St.
Brooklyn, N. Y.

Dom bez gramofonu jest miejscem gdzie uśmiech rzadko wita.
Zycie wielkomiejsce wymaga rozrywki, która najtaniej może dać muzyka, śpiew i tańce.
Gramofon w domu przyniesie szczęście, radość, zadowolenie i wesołość.
Przyjdźcie, albo piszcie po katalog do składu gramofonów i rekordów polskich, któremu żaden inny w polskiej dzielnicy nie dorównywa
EUROPEAN PHONOGRAPH CO., Dept N.
10-ta ULICA i AVE. A, NEW YORK, N. Y.

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI I KASOWE TOW. „SAMOPOMOC POLSKA" W NEW YORKU ZA CZAS OD 26 MARCA b. r. DO 1 LIPCA t. r.

Zarząd Towarzystwa wspólnie z Radą Nadzorczą odbył w tym czasie 7 posiedzeń, na których dokonano podziału pracy w poszczególnych sekcjach, powołując na czoło każdej osobny zarząd, wybrano komisję regulaminową, wydano odezwę, ogłoszoną w prasie miejscowej, oraz zajęto się najważniejszą sprawą t. j. zainkorporowaniem charteru towarzystwa. Uchwalono jednogłośnie, aby do chwili inkorporacji nie występować na zewnątrz, głównie ze zbieraniem, a to ze względu na prawodawstwo amerykańskie.

W szczegółach:

1) Sekcja zapomogowa zajęła się żywieniem biednych, dostarczając w Domu Narodowym 130 obiadów, dalej artykuły spożywcze, jak mąkę, cukier, kawę, wędliny i t. p. na święta wielkanocne dla rodzin najbiedniejszych, urządziła „święcone" dla biednych dzieci, zbierała nadto ubrania stare, oraz kupowała obuwie, wreszcie zapewniła całkowite utrzymanie dla Szamińskiego w New Yorku i Małkiewicza z Brooklyna.

Seksja zapomogowa, z wyjątkiem jednej, jedynej pożyczki zwrotnej, nie udzielała żadnych zapomóg w gotówce, ale tylko w naturze, i to po dokładnem sprawdzeniu na miejscu braków i potrzeb chcąc w ten sposób zabezpieczyć się przed nadużyciami.

2) Sekcja przytułku i noclegu:
a) ulokowała w Domu Emigracynym 6 osób.
b) zapłaciła rent za mieszkanie Szamińskiego $10.00.
c) za noclegi $3.75.

Na skutek porozumienia, sekcję noclegową prawie całkowicie wyręczał Konsulat Generalny, który zawarł umowę z Zarządem Domu Emigracyjnego i wszystkich bezdomnych głównie tam skierowywuje, zapewniając im bezpłatny nocleg i życie. Za życie w ciągu jednego miesiąca czerwca rachunek Domu Związkowego wynosi $21.40.

3) Sekcja sanitarna. — Za pośrednictwem i na skutek polecenia tej sekcji udzielono bezpłatnych porad lekarskich 5, z tego zbadano w domu chorych 2. Zapłacono za lekarstwa $3.80.

4) Sekcja pośrednictwa pracy i informacyjna przyjęła zgłoszeń o pracę 7, uzyskała zaś dla trzech osób. I w tej sekcji na skutek porozumienia, Konsulat zajmuje się chwilowo skierowywaniem bezrobotnych do instytucji, które zgłosiły zapotrzebowania na robotników, głównie za pośrednictwem Domu Emigracyjnego.

II. ZESTAWIENIE KASY

Wpłynęło do Kasy:

Na zebraniu ogólnem dn. 25 marca ze składek członkowskich i dobrowolnych ofiar	$205.00
Od pracowników Konsulatu	77.00
Od p. Brykczyńskiego jako ofiara miesięczna po $10 — za kwiecień, maj i czerwiec	30.00
„Nowy Świat" skolekt.	32.00
Od Tow. Śpiewackiego „Polonia" zdeponowane w Konsulacie	50.00
Ofiary w Konsulacie	15.00
Loża Białego Orła	10.00
P. Liga Kobiet	10.00
P. Foltz	5.00
T-wo Marji Konopnickiej w New Yorku	10.00
Czek ofiarowany przez p. Radego na	50.00
S. Woźnica	5.00
Jednodolarowa ofiara od 5 osób	5.00
Jedna Akcja Domu Nar. Polskiego	5.00
Razem	$509.00

Wydano na:

Artykuły spożywcze (mąkę, kaszę, cukier, mięso itp. dla biednych)	$68.98
Obiady w Domu Narod.	52.90
Lekarstwa dla chorych	3.80
Obuwie	4.95
Noclegi	2.00
Zapomogi w gotówce	8.25
Pożyczkę zwrotną	25.00
Mieszkanie dla Szamińskiego	10.00
Urządzenie składu w Domu Narodowym	18.05
Wydatki Biurowe (książki i materjały piśmienne)	8.70
Przewiezienie ofiarowanych rzeczy	4.00
Razem	$206.63

Wpływy	$509.00
Wydatki	$206.63
Remanent	$302.37

Z sumy tej jest zdeponowanych w Kasie Konsulatu Generalnego $65.00, reszta zaś $237.37 u kasjera p. Brykczyńskiego. Nadto:

a) Konsulat ofiarował bezpłatnie na czas nieokreślony lokal przy ulicy 40 West 40th St., gdzie ostatnio odbywają się posiedzenia, a Dr. Drobiński umeblowanie tegoż:

b) Jan Martyniuk, wyjeżdżając do Kraju, 48 sztuk rzeczy domowych, jak łóżko, stołki, szafę, biurko, maszynę do pisania i. t. p.

Składając to skromne sprawozdanie, chcemy wykazać, że było naszem staraniem wywiązać się w miarę środków włożonego na nas zadania i donieść, jak potrzebną jest taka instytucja, jak „SAMOPOMOC".

Pierwsze walne zebranie w dniu 25 marca r. b. nie wykazało większego zainteresowania dla tych tak doniosłych i aktualnych spraw, i dlatego na nas spadł ciężki obowiązek przekonywania niemal każdego z osobna o słuszności tej doniosłej sprawy. Jest to praca żmudna i przewlekła, którą nie zawsze można nazwać bezczynnością. Ani jeden cent dotychczas nie został zmarnowany ani źle użyty, nie zrobiliśmy żadnego błędu taktycznego — jedynie można nam zarzucić powolność.

Dopóki jednak charter nie zostanie zainkorporowany, dopóki towarzystwa, które przystąpiły do „Samopomocy" nie złożą swych składek, dopóki ofiarność ogółu na ten cel nie rozpocznie się, dotąd nie będziemy mogli się poruszać szybszym tempem ani reklamować swej działaności.

Jeszcze raz zwracamy się do wszystkich towarzystw, przedstawicieli, duchowieństwa i ogółu polskiego z apelem w sprawie „Samopomocy", dobre chęci nie wystarczą, jednak CZYN, CZYN musi stworzyć ogół i jego organizacje. Do tego czynu wzywamy więc Was, Rodacy, czynu miłości bliźniego w przekonaniu, że nie łaska i odczepne, ale głębokie poczucie obywatelskie stworzy silny nakaz utrzymania i najwydatniejszego poparcia „Samopomocy".

Za Zarząd i Radę:

Dr. Drobiński i Fr. Jagocki.
Nowy York, 25 lipca, 1922 r.

KOMUNIKAT

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku uprasza niżej podane, względnie ich krewnych lub znajomych, aby zechciały zgłosić się do tutejszego Urzędu w celu otrzymania informacji w sprawach rodzinnych lub majątkowych:

Cebula Szczepan, Hotel Joder, Nr. 1112 Forbes St., Pittsburgh, Pa. albo Washburn St., New Bedford, Mass.
Hieronim Łucyka ze Zborowa, Małopolska.
Lis, z Bóbrki koło Lwowa.
Helena Durkalcowa, córka dyrektora Teatru Ludowego w Lisku.
Józef Sikora, 227 Libry St. Condu, N. Y.
Aleksander Halicki, New York.
Wasyl Małuchin, New York.
Wasyl Nadbereżny c-o Lederer Bank, 55 Ave. B., N. Y. City.
Piotr Szot, 108 Tioga St., Sayre, Pa.
Emil Gaweł, 442 E. 16th St., New York City.
Fred. Spetmański, c-o Chas. Kenerleber, 304 90th St., New York City.
Władysław Greczyn, Phila, Pa.
Józef Kruczek, Oscola Mills, Pa. Nr. 93, Kraleil Co.
Zygmunt Grosze, c-o Jan Benkowski, 814 N. Bettonwood St., Wilmington, Del.
Marjanna Zmij, c-o St. Kamiński, 517 West 42nd St., N. Y. Ciyt.
Anna Jankowska, 210 E. 102 St. Jersey City, N. J.
Tomasz Dorożyński.
Edmund Zacharski, były organista i właściciel sklepu w Baltimore, Md.
Tobjasz Friedes, 112 Ludlow St. New York City.
Bernard Friedes, Detroit, Mich. albo 1626 Pennsylvania Ave. Pittsburgh, Pa.
Czesław Puacz.
Jan Jakubowski, 12th Com. C. A. C., Fort G. H., Wright, New York.
Tadeusz Białkowski, Everett Mill, Lawrence, Mass.
Jakób Sieradzki
Józef Olejniczak.
Franciszka Sakowicz, córka Franca, Philadelphia, Pa. albo St. Louis.

DLA PRAWDZIWEGO SMAKOSZA

PAPIEROSY

POLSKIEJ SPÓŁKI WYROBÓW TYTUNIOWYCH

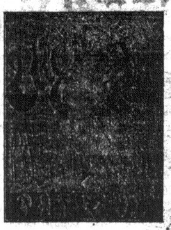

WYRABIANE Z NAJLEPSZYCH TYTUNIÓW CHEMICZNIE NIE-PRZYPRAWIANYCH

WSZĘDZIE DO NABYCIA
PYTAJCIE O NIE WSZĘDZIE

Polska Spółka Wyrobów Tytuniowych
327 EAST 14th STREET, NEW YORK CITY

Potrzebni reprezentanci w wszystkich polskich dzielnicach.

CO SŁYCHAĆ W KOLONJACH POLSKICH?

Nowe zmiany na stolcach redakcyjnych: ob. Lokański, który z redaktorstwa „Dziennika Związkowego" zrezygnował wskutek przepracowania, czy też z okazji wyjazdu do ojczyzny, znalazł się raptem w „Dzienniku Narodowym". Ob. Trojanowski, piastowiec z „Górnika" przejechał się do New Yorku na nowy dziab, a pracę p. Trojanowskiego spełnia sam ob. Popiel.— Ustąpienie ob. Trojanowskiego, nie zmieniło orjantacji „Górnika". Natomiast w „Narodowym" czuć się daje umysł i nożyce pana Lokańskiego. Położenie „Dz. Nar." jest bardzo ciężkie. Jest to trzeci dziennik katolicki w Chicago, po chicagoskim i Zjednoczeniowym. I dlatego żadnemu z „pobożnych" pism byznes dobrze nie idzie. Wypadałoby zwrócić się na lewo, ale... Jak to uczynić, gdy pismo w ręku wielebnych.

* * *

I w „Dzienniku Związkowym" ferment; usunięto redaktora Zaklikiewicza, że zbyt „czerwony", a wzięto „bardzo białego przyprawacza", który z pianą wściekłości na ustach poniewiera ideały ludowej Polski. Związkowa brać ma już dość oszczercy i intryganta. Wzywa więc dobrze myślący ogół związkowy, aby protestować przeciw utrzymywania J. Przyprawy w redakcji organu związkowego.

Usunięty redaktor Zaklikiewicz dowodzi, że Przyprawa za pierwszą bytnością w Związkowym naraził pismo na procesy i na opinję wśród amerykanów, że jest najbardziej gadzinowem pismem w prasie obcojęzycznej.

Ob. Zaklikiewicz tłumaczy, że Przyprawowe partyjnictwo szkodzi Związkowi, do którego garną się ludzie wszelkich przekonań, wyznań i klas. Wobec partyjności zawziętej, szeregi nowych przybyszów coraz bardziej kurczyć się zaczynają.

Związkowcy powinni to przecież wziąć na rozum i rozkalkulować należycie.

* * *

Polonja clevelandzka tłómaczy czytelnikom, że Piłsudski niczem się nie zasłużył, aby figurować w historji. Obronił Polskę przed bolszewikami, ale to był jego obowiązek, więc niema w tem żadnej Piłsudskiego zasługi. Ale ksiądz Skorupka przejdzie do historji, bo był księdzem, — „nie miał obowiązku", a jednak poszedł się bić.

Niechcący pisarz „Polonji" wypowiedział prawdę. Takich patrjotów świeckich jak Piłsudski. którzy poświęcili życie i wolność swoją dla Polski, znalazło by się wielu, ale ksiądz Skorupka jest unikatem, przynajmniej tu w Ameryce. Żaden polsko-amerykański ksiądz nie poczuwałby się do obowiązku bronienia Polski, walczenia o ojczyznę, bez fizycznego przymusu. Prawdę wyrznąłeś swoim „bossom", Ajotesie!

Tenże Ajotes „orjentuje się" znakomicie w obecnem przesileniu rządowem w Polsce. Zapewnia on, że w sejmie polskim zwyciężyło ostatnio stronnictwo umiarkowane (?), które zwaliło rząd Śliwińskiego za to, że Śliwiński nie uznał zasług ministra Michalskiego (!).

Ajotes jest niepewny tylko, co zrobi Piłsudski, podłechtany przez socjalistów. Mógłby Piłsudski odegrać rolę małego kaprala z Korsyki — podejrzewa Ajotes, ale musiałby być pewnym armji. A tej właśnie pewności niema.— Ajotes swoje opinje o polityce w ojczyźnie czerpie z korespondencyj pewnej znajomej pani z Ameryki, która bawi w Polsce.

„Widziała ona" na własne oczy, jak „robotnicy" urządzali w Warszawie demonstrację przeciw Piłsudskiemu. Wołali: „Precz z Piłsudskim! Na wyspę świętej Heleny!"

Mimo tak groźnego stanowiska robotników wobec Naczelnika, Ajotes pozwala Piłsudskiemu pozostać na stanowisku i pogodzić się z Korfantym, nie oglądając się na lewicę.

OKÓLNIK PRASOWY

AMERYKAŃSKO - POLSKIEJ IZBY HANDLOWEJ
953—3rd Ave., w New Yorku

Zwrot mienia polskiego

W związku z układem z dnia 14-go marca, dotyczącego zwrotu mienia polskiego z Niemiec, komisarjat polski w Wiesbadenie komunikuje, że do lipca b. r. zwrócone zostały Polsce 320 wagonów, czyli 3400 ton materjału przemysłowego. W dalszym ciągu ... zwrot około 3000 ton. Układ z 14-go marca dotyczył zwrotu specjalnie materjału kolejowego kolei wiedeńskiej w ilości 2000 wagonów towarowych i 8 lokomotyw. Pierwsza partja 50 wagonów towarowych wróciła przez Miasteczko dnia 12-go czerwca. Do 18-go czerwca przeszło do 200 wagonów, dalsze partje będą wysyłane co dwa dni.

Stosunki kulturalne polsko-czesko-słowackie

Dla utrwalenia stosunków kulturalnych z Polską, czeskie ministerstwo oświecenia przeznaczyło stypendjum w sumie 12 tysięcy koron czeskich dla obywatela polskiego, który zechce w roku szkolnym 1922-1923 wykładać język polski w uniwersytecie Karola w Pradze Czeskiej.

Spór celny polsko-gdański

Senat gdański ignorując paragraf 211 konwencji polsko-gdańskiej, dotąd nie wydał rozporządzenia o zniesieniu granicy celnej z Polską, o zamknięciu granicy do Niemiec. Wobec tego ministerstwo skarbu poleciło władzom celnym polskim od strony kordonu niemieckiego, ażeby zatrzymać towary wywożone z Gdańska do Niemiec. W ten sposób zatrzymano większa pardając się na lewicę. N.

CZĘŚĆ I.

I.

Na kraju ciemnego boru i rozległych pól, pogrążonych w sinawo-białym tumanie zimowego wieczoru, stało dwu jeźdźców na tęgich koniach. Mężczyźni mieli na sobie futrzane tołuby i kołpaki, na nogach wysokie butforty. Oba uzbrojeni byli w strzelby i rewolwery, jeden z nich miał bagnet, drugi szablę przy boku. Stali już kwadrans, milcząc. Tylko niepokoiły się konie, dzwniąc munsztukami i prychając. Jeden z jeźdźców poklepał szyję wierzchowca dłonią w futrzanej rękawicy i zwrócił się do towarzysza.

— Wyglądamy, jak pikieta kawalerji, albo jak bandyci, zaczajeni na podróżnych.

— Masz słuszność. Gorska gotowa nas się przestraszyć — odrzekł drugi młodym, dźwięcznym głosem o minorowym brzmieniu.

— Wiesz co, Tomku, zróbmy kawał i nastraszmy ją, mamy po temu wszystkie warunki.

— Dajże pokój, baba jakaś egzotyczna, rozchoruje się, ataku nerwowego dostanie i co tu z nią poczniemy?

— Prawda, że to jakaś wdowa. Pocóż ona przyjeżdża do Warowni?

— Zachciało się pani naszej zimy po upałach Riviery.

— To musi być histeryczka. Jak ty ją sobie, Tomku, wyobrażasz?

— Zupełnie jej sobie nie wyobrażam, rodzice ją mało znają, wiemy tylko, że jest stryjeczną, cioteczną, czy jakąś tam siostrą ojca i że się nazywa Elża Gorska z domu Burbianka.

— Elża?...

— Tak się podpisała. Ojciec mówi, że na imię jej Leontyna, dlaczego się przerobiła na Elżę, to już dla nas tajemnicą.

— Ile ona ma lat?...

— Ojciec oblicza, że pięćdziesiąt kilka.

— Phi!!! To poco my tu stoimy?...

— To prawda, marznąć dla jakiejś baby. No, ale znowu narazić ją na wilki z racji jej pięćdziesiątki — to trochę... tego...

— Mogli wszak pojechać gajowi.

— A sport. Sam chciałeś, jesteśmy ochotnikami w tej wyprawie. Melu, patrz coś się czerni w oddali, prawda?

— To kępa tarni przy drodze. W szaro-mętnej przestrzeni zdaje się, że ten punkt sunie naprzód. Złudzenie optyczne, nic więcej. Nas tu wilki opadną, zanim się baba przywlecze, a ty się spóźnisz.

— Dokąd?...

— Masz tobie. Zapomniałeś?...

— A... a!... Uprzedziłem Karolcię, że dziś zjawię się późno.

— Zbeczy się biedactwo i będzie wyglądała brzydko z czerwonemi oczami.

— Pojadę do niej jeszcze dziś.

— Ty z nią za delikatnie postępujesz.

— Jakto? nie rozumiem?...

— No, bo z taką tam dziewczyną... ceregiele...

— Ona mnie kocha.

— To tem lepiej i łatwiej...

— Ty tego nie pojmujesz, Melu, a to takie proste. Słyszysz... jańczary, więc jednak nie myliłem się, ten punkt to sanki. Patrz...

— Prawda! Zbliżają się. Wiwat! jedzie baba. Ogromnie jestem jej ciekawy pomimo jej pięćdziesięciu lat. Zawsze trochę przywiezie z sobą tchnienia Zachodu, którego się już tak dawno nie odczuwało.

Obaj ruszyli końmi kilka kroków naprzód, do drogi, patrząc na rozbiegane czarne bachmaty, które z prychaniem i dzwonieniem uprzęży nadbiegały, jak lewiatany, waląc z góry kopytami po wyślizganym torze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Herbert Work, poczmistrz generalny, pierwszy kupuje nową markę special delivery.

FILADELFJA, PA.

Telefon: Bell-Kensington 2651-W.
Dr. Franciszek Trygar
3119 RICHMOND ST.
Philadelphia, Pa.
Godziny biurowe: W dnie powszednie: od 8-ej rano do 9-ej wieczorem. — W niedzielę od 11-ej rano do 2-ej po południu i od 6-ej do 9-ej wieczorem.

Tel.: Bell Preston 6862.
DR. D. REITER
4025 GIRARD AVE., PHILA, PA.
GODZINY:
9—12 rano,
2—4 po południu.
6—8 wieczorme.
W niedzielę za umową.
Specjalność choroby wewnętrzne i żołądka

JÓZEF PODWYSOCKI
613 North 3rd Street
Philadelphia, Pa.
Załatwia sprawy sądowe.
Wysyła pieniądze do wszystkich części świata po dziennym kursie.
Sprzedaje szyfkarty na najlepsze okręty po cenach kompanicznych.
Wyrabia paszporty, pełnomocnictwa, plenipotencje, testamenty, akty krajowe i wszelkie inne legalne papiery.
Sprzedaje domy, farmy, loty i daje pożyczki na hipoteki.
Wszelka porada darmo!
Znany okręt SAMLAND odchodzi 21 czerwca z Filadelfji wprost do Gdańska.

Bell Phone: Frankford 487.
Odznaczony na kilku wystawach fotograficznych pierwszymi nagrodami za artystyczne wykonanie fotografji.
POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
poleca się pamięci Szanownych Rodaków i Rodaczek.
ALEXANDER PAWŁOWSKI
2338 Orthodox ulica
FRANKFORD

P. YOLLES:

Yogi

Międzynarodową w prawdziwem tego słowa znaczeniu jest wiedza. Wymiana dorobku duchowego jest jedyną pozapolityczną a społeczną łącznią nraodów w ludzkość. Historja kultury i owoce myśli są własnością wszystkich ludzi, powinny być własnością wszystkich.

Filozofja indyjska zawiera wszystkie rezultaty myśli starożytności i doby współczesnej. Ciekawem i podziwienia godnem jest że filozofja indyjska przed wielu laty tak dalece postąpiła, iż dzisiaj jeszcze jest aktualną i nieprześcigniona. Oto przykład: — Yogi Ramacharaka podaje zasady życia; zawierające tłumaczenie wszystkich zjawisk psychicznych i fizycznych: 1) Ciało; 2) Ciało astralne; 3) Prana; 4) Instynkt; 5) Intelekt; 6) Siły duchowe; 7) Dusza.

Najniższym szczeblem jest **ciało** widzialne.

Ciało astralne, to co Conan Doyle nazywa ektoplazmą, jest naszem drugiem „ja", które opuszcza ciało po śmierci, posiadając formę i kolor. Nazywają to w Indjach „karetą, w której dusza odchodzi". Jeest to ciało łączące komórki w jedną całość.

Prana, czyli **energja życiowa** znajduje się u roślin, zwierząt i ludzi. Każdy atom, każda komórka ma swoją nieświadomą energję pracą ku wiecznemu rozmnażaniu się i ku wydoskonaleniu. Praną jest życie dziecka w łonie matki, życie zwierząt w łonie samic, życie roślin w nasieniu, słowem zdolność i dążność rozmnażania się.

Instynkt. Podobnie jak u ciał matrwych np. w kryształach i magnetach cząsteczki układają się w formy gieometryczne, jak ptaki wędrowną odgadują drogę; tak np. człowiek często działa według dyktatu instynktu. Dziecko nowonarodzone instyktownie obejmuje pierś matkii reaguje na wrażenia zewnętrzne i wewnętrzne. — Gdy nieświadomość dochodzi do granic świadomości, gdy np. dziecko po pewnym czasie zaczyna rozumieć, poznawać i odczuwać, gdy instynkt staje się wolą świadomą, mówimy o **Intelekcie**. Filozofja Yogi twierdzi, iż człowiek współczesny nie jest jeszcze doskonałym, zupełnie intelektualnym. Jesteśmy **przejściowym** typem w rozwoju. Odkryliśmy dopiero drobną część intelektu. Po nas będą doskonalsi, wyżsi ludzie, którzy o wiele więcej widzieć i rozumieć będą. Intelekt różni nas od zwierząt.

Gdy zrozumienie prymitywnych zjawisk pozwala nam na wzniesienie ducha do wyżyn myśli i uczuć pięknych, do tworzenia ideałów, do miłości, myśli o nieskończoności, wieczności, dobroci, i t. d., gdy nasz mózg opuszcza granice codzienności i otrzymuje zdolność zajmowania się problemami głębszemi, uszlachetnieniem duszy — mówimy o **Siłach Duchowych**, regulujących świadomie funkcje naszego życia zewnętrznego i duchowego.

O siódmej zasadzie: **Duszy**, Yogi Ramacharaka pisze: — „O właściwem pierwszem zasadniczem „ja" słowa nic powiedzieć nie mogą. Jest to właściwość prowadząca do wiecznej ewolucji, do wiecznego rozwoju. Jest to „kosmiczna świadomość", którą wiecznie odkrywać, a nigdy w zupełności objąć nie będziemy w stanie".

W świetle cyfr

300,000

dolarów kosztuje najsilniejszy teleskop.

20,000

funtów waży soczewka najsilniejszego teleskopu w Frya.

3,900

lat temu ukazała się pierwsza książka pisana na papyrusie w Egipcie.

81,600,691

funtów miedzi wykopano w Kanadzie w r. 1920.

49

centów równa się japoński yen.

Słowniczek

Laka (n) kałuża, gnojówka.
Mezaljans (f) małżeństwo z ozdobą niższego stanu, małżeństwo niestosowne, nieodpowiednie.
Pier (a) tama, grobla, most w portach, przystań portowa.
Profecja (ł) prorokowanie, zgadywanie.
Retykularny (ł) siatkowy.

Luźne kartki

SERCA KRÓLÓW

Były król Węgier i cesarz austrjacki Karol, wyraził życzenie, aby serce jego spoczęło w katedrze budapeszteńskiej. Bez wątpienia życzenie to młodo zmarłego monarchy będzie łatwiejsze do urzeczywistnienia, niż życzenia innych przed wiekami zmarłych monarchów.

Tak naprzykład, Edward I. król Anglji, uczynił ślub ruszenia na wyprawę krzyżową przeciw Turkom dla oswobodzenia z pod ich panowania Ziemi Świętej. Wojna jednak ze Szkocją przeszkodziła temu zamiarowi i śmierć zaskoczyła Edwarda, zanim zdołał ślubu dokonać. Pragnąc wszakże, aby przynajmniej po śmierci serce jego znalazło się w Palestynie, zapisał 2000 funt. szter. na koszta przewiezienia serca swego do Jerozolimy. Niestety, syn jego nie uszanował woli ojca i serce pozostało w Anglji.

Dziwnym trafem i nieprzebłagalny wróg Edwarda I. król Szkocji, Bruce, wyraził takie życzenie, aby serce jego zachowane było w Ziemi Świętej. Ale i temu sercu królewskiemu nie było dane dotrzeć do miejsca przeznaczenia.

Wiozący je rycerz szkocki, Douglas, poległ podczas bitwy, w której uczestniczył w Hiszpanji. Zwłoki Douglasa, a zarazem wiezione przez niego serce królewskie przywieziono do Szkocji, gdzie serce umieszczono w ołtarzu opactwa Melrose.

Literatura

PIOTR SKARGA
(1436—1612).

Jeden z największych synów Ojczyzny — złotusty twórca kazań sejmowych, Piotr Skarga— urodził się w Grójcu pod Warszawą. Kształcił się w kraju i w Wiedniu — poczem wstąpił do zakonu Jezuitów.

Zasłynął swemi kazaniami sejmowemi, które wygłaszał jako nadworny kaznodzieja Zygmunta III do zebranych posłów — sam jako „poseł — ale nie z jednego powiatu".

Tępił grzechy przeciw Ojczyźnie i kościołowi — łączył w sobie ideał patrjoty i kapłana. Widział jasno, dokąd zaprowadzić może to słynne hasło „Nierządem Polska stoi" — i w proroczem uniesieniu — co tak nieporównanie przedstawił Matejko na swym obrazie — wzywał do opamiętania i poprawy.

Wyjątki z kazania wtórego: o miłości Ojczyzny

„A jako najmilszej swej matki miłować i onej czcić nie macie, która was urodziła i wychowała? Bóg matkę czcić rozkazał! Przeklęty zasmuca matkę swoją! A która jest pierwsza i zasłużeńsza matka, jako ojczyzna, od której imię macie i wszystko, co macie, od niej jest? Która gniazdem jest matek wszystkich i powinowata wszystkich i komora dobr waszych?"

Myśli

Ci są dziwni głupi, którzy nie widzą, iż cnota nie patrzy na zapłatę.

Ks. Piotr Skarga.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Julitty.

POGODA

Dzisiaj — Pogoda.

KURS PIENIĘŻNY

Za dolara wczoraj płacono 5200 marek polskich.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Sobota: — America z Genui, Paris z Havru.
Niedziela: — Orbita z Southampton, Saxonia z Hambruga.

DZISIAJ!

WYCIECZKA LIGI KOBIET

Panie z Oddziału II-go Ligi Kobiet urządzają w niedzielę 30 lipca wycieczkę towarzyską do Pelham Bay Parku. Wycieczka różni się tym od zwykłych pikników, że obejmuje tylko, niewielkie grono gości i ma charakter bardziej prywatny, niż ogólny.

W wycieczce biorą udział członkinie Ligi Kobiet z rodzinami i znajomi.

Zbiórka wyznaczona jest w niedzielę o godzinie 10-ej rano, w Domu Narodowym.

Oddział Ligi Kobiet zaprasza wszystkich znajomych, których z takich lub innych powodów zaprosić osobiście nie jest w możności.

Pelham Bay Park jest pięknem miejscem do wycieczki. Z dolu miasta kolej podziemna, linja Lexington ave, dowozi do samego parku za pół godziny.

TANCMISTRZ CAMPANELLA

Giuseppe Campanella udziela lekcji tańców w swojem studio p. n. 409 przy 117 ulicy. Wczoraj odwiedzili go dwaj urzędnicy tajnej policji, którzy grzecznie zaprosili go na wakacje do — Włoch. Rząd włoski, przez poselstwo włoskie zażądał wydania tancmistrza który w ubiegłym roku we Włoszech zamordował swego sąsiada i uciekł do New Yorku.

FAŁSZERZ BANKNOTÓW

Aresztowano Franciszka Ziolę, 19, w domu p. n. 914 Flushing Ave. podejrzanego o należenie do szajki trudniącej się podrabianiem banknotów. W kieszeni aresztowanego znaleziono podrobiony banknot 10-dolarowy. W tej okolicy aresztowano dotychczas pięć osób trudniących się podrabianiem lub podsuwaniem fałszywych banknotów.

ZNOWU KŁOPOTY

W czwartek w nocy w tunelu kolei podmiejskiej pod Czwartą Ave. pękła rura wodociągu wskutek czego tysiące galonów wody zalały tor i cztery bloki. Dopiero po dwugodzinnej przerwie zdolano wydobywającą się wodę zatamować.

ŻNIWO SAMOCHODÓW

W obwodzie miasta New York wczoraj pięć osób zostało zabitych w wypadkach samochodowych a kilkanaście osób zostało ciężko i lekko rannych.

Dzieje Ojczyste

LESZEK BIAŁY
(powtórnie 1206—1227).

Po objęciu rządów powtórnie przez Leszka, Władysław ustąpił do Poznania. Za czasów Leszka Polska straciła Pomorze, gdzie rządził w imieniu księcia wojewoda Świętopelk. Ów Świętopelk podniósł bunt i ogłosił się niepodległym. Z tego powodu Leszek, unikając wojny zwołał zjazd pod Gniezno do Gąsawy, na który przybyły ze zbrojnym hufcem Świętopelk, zdradziecko zamordował Leszka w 1227 roku. Leszek zostawił syna Bolesława i córkę Salomeję, którą kościół później za świętą. Za czasów Kazimierza Sprawiedliwego i Leszka żył pierwszy historyk polak **Wincenty** zwany Kadłubkiem, który opisał historję polską po łacinie.

FABRYKA ANIOŁKÓW

W prywatnej „ochronce" w domu p. n. 521 przy 122 ulicy znaleziono martwe dziecko szofera Roberta Millstena. Po zbadaniu zwłok stwierdzono, że dziecko umarło wskutek niedostatecznego odżywiania. Towarzystwo opieki nad dziećmi zarządziło natychmiast śledztwo. Okazało się, że Mary Tuft przyjmowała niemowlęta na „wikt" i pobierała za to po 8 i 10dol. tygodniowo. Dzieci umierały z głodu. Do Bellevue Hospital odwieziono sześć niemowląt chudych jak kościotrupy, zaś fabrykantkę aniołków odstawiono do więzienia, gdzie pozostanie do dalszej rozprawy. Urzędnicy Towarzystwa Opieki nad Dziećmi twierdzą że takiem „karmieniem" dzieci zajmuje się bardzo wiele kobiet w mieście i że te prywatne instytucje są powodem śmierci wielu opuszczonych, niepożądanych dzieci.

NA ULICY

Przez 149 ulicę, w pobliżu Courtland Ave. przeprawiała się pani Vivian Meusolf, która popychała wózeczek z 18 miesięcy liczącym synkiem. Obok niej szedł jej 11 letni syn Ernest. Dr. Greenbaum, który samochodem pędził przez 149 ulicę przejechał starszego syna, i na kilkanaście kroków odrzucił wózek z którego dziecko wypadło. Ciężko ranne dziecko i lżej rannego chłopca sam odwiózł do szpitala.

PIJANY ABRAHAM LINCOLN

Nazywam się Abraham Lincoln i spodziewam się że pan jako sędzia wie co to znaczy. Jestem pierwszym prezydentem Stanów Zednoczonych. That's all —" uroczyście w sądzie ogłosił aresztowany w stanie pijanym S. Brackett. Wobec tego że pijany był bardzo dowcipny sędzia Walsh skazał go na 10 dol. kary.

ZNOWU HAZARD

Złodzieje sympatyzują z kasą firmy obuwia Beck—Hazzard. W tym roku zabrali przeszło 3000 dol. w szeregu włamań i napadów rabunkowych. Wczoraj policja doniosła o kradzieży dokonanej w sklepie Hazzard pn. 576 przy Dziesiątej Ave. Dotychczas złodzieja nie wykryto.

DZIWNY WYPADEK

Szesnastoletnia telefonistka Anna Eller, mieszkająca u rodziców w domu p. n. 429 przy 148 ul. ubrała się w nocy w śnie, skoczyła z okna i spadła na bruk. Ciężko ranną ale jeszcze żywą odwieziono do szpitala. Matka biednej dziewczyny twierdzi, że jej córka była lunatyczką.

WIELKI PIKNIK

Tow. Śpiewu „Harmonja" urządza Wielki Piknik, w niedzielę, dnia 13-go sierpnia 1922 r., w Manhattan Casino, 155-ta ul. i 8-ma Ave., New York. Początek o 1-ej popoł. Bilet wstępu 50c. Znakomita polska orkiestra. Gra w kręgle o nagrody. Koło szczęścia. Zabawy towarzyskie. Śpiewy. Tańce. Niespodzianki i t. d.

Kto chce zobaczyć swoich znajomych i przyjaciół, niech przyjdzie na Piknik do „Harmonji".

KOMITET.

POSZUKIWANIA

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku, Poszukuje następujące osoby:
Władysław Starowicz z ziemi Kieleckiej.
Stanisław Ojrowski, New York.
Jakób Waleszczuk, 102 Chapel St. New Haven, Conn.
Wacław Leonard Lipoński z Ostrowa, woj. Poznańskie — New York.
Ks. Franciszek Sokół, prob. par. Van Lear, Ky.
Antoni, Jan, Wincenty i Ignacy Mojsiewicz, New York.
Śp. Władysław Głowacki, zabity 8 marca, 1921 podczas pracy w Mt. Carmel, Pa.
Śp. Jan Kozonowski, zmarły w Passaic, N. J. 23 stycznia br. poszukuje się spadkobierców.
Karol Bezubik, c-o Citizens Bank Foreign Dpt. 22-24 So. 3 St. Phila, Pa.

Nellie Kołatka vel Chodań, New York.
Wojciech Wojciechowski, Willart Mines, Shynston, W. Va.
Karol Kazimierz Błażyński, 44 Wilson St. Buffalo, N.Y.
Piotr Szyszkowski, Cleveland, O. albo Pittsburgh, Pa.

ZAWIADOMIENIE

Rusko-Polskich Klokmakrów.

Zawiadamiam was, że zgromadzenie Rusko-Polskich członków Unji Klokmakrów odbędzie się w poniedziałek dnia 31 lipca, o godzinie 7:30 wieczorem w Narodowym Domu; 315 East 10 ulica.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na to zgromadzenie.

Sekretarz A. E. SAULICH. (31)

ROSALIE F. JANOER
POLSKA ADWOKATKA
odjeżdżająca do Warszawy, podejmie się spraw sądowych i przyjmie pieniądze do wręczenia.
Pokój 511, No. 1 Union Square, New York City.

HALA DO WYNAJĘCIA
na wesela, chrzciny i wszelkie inne zabawy
K. KUCHLEWSKI
461 W. 52 St., New York City

SANTAL MIDY — KATAR PCHERZA Moczowego
MĘŻCZYŹNI ZABEZPIECZCIE SIĘ! przeciw wszelkim chorobom wenerycznym Zawsze używajcie
SAN-Y-KIT
(Sanitarny Kit) Francuska Profylaksja Tubka 35c. Kit (4) $1 We wszystkich aptekach lub San-Y-Kit Co. 92 BeekmanSt. New York

KTO CHCE najlepiej kupić — KTO CHCE najprędzej sprzedać
Dom, farmę, lotę interes, sklep itd.?
GAWLINSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. Kontrakty kupna i sprzedaży
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY

MĘŻCZYZN POTRZEBA
POTRZEBA „MOULDERS" W HUNTINGDON, PA.
Moulders nie wytrząsają
Doświadczonych mężczyzn do ludwisowania na maszynie w Żelaznej Ludwisarni
Lub zaangażujemy nie doświadczonych mężczyzn po $3. i $3.50 dziennie.
Powinni zarabiać od $5. do $6. dziennie.
Nie ma nieporozumienia pomiędzy robotnikami.
Mieszkanie po niskiej cenie. Domy dla mężczyzn z familją
Foundry on Main line Pennsyvania Railroad
Pomiędzy Altoona i Harrisburg
PIERCE BUTLER & PIERCE MFNG. CORP.
Huntingdon, Pennsylvania

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Mężczyzn

LUDWISARZY POTRZEBA
doświadczonych na cast iron i pipe fittings, bez cięcia piasku i wytrząsania. Można zarobić jakie $6 dziennie.
Przy robocie na sztukę.
Stała praca przez cały rok.
Niema strajków lub innych nieporozumień. Zgłosić się natychmiast:
NATIONAL FOUNDRY CO.
10-40 Sandford Street
blizko Flushing Ave., Brooklyn. (30-m)

MASZYNISTÓW POTRZEBA
"LATHE HANDS"
„PLANER HANDS"
„BENCH HANDS"
Zgłosić się do Superintendent
National Dry Dock & Repair Co.
West New Brighton
Staten Island, N. Y.

ROBOTNIKÓW — ROBOTNIKÓW
SZYCHTY 8 I 10 GODZIN
MUSZĄ BYĆ SILNI CHĘTNI DO ROBOTNICY
ZGŁOSZENIA O 7 RANO I 3 PO POŁUDNIU
W EMPLOYMENT OFFICE
AMERICAN SUGAR REFINING COMPANY
KENT AVE. AND SOUTH 4 ST. BROOKLYN. (5-m)

POTRZEBA MĘŻCZYZN
do roboty w fabryce farbowania; doświadczenie nie wymagane. Dobra płaca dla początkujących. Zgłosić się: Superior Piece Dye Works; 37 Moultrie St., Greenpoint, Bklyn. 21m)

POTRZEBA krawców i ogólnych operatorów na męskich płaszczach.— Stała robota i dobra płaca. 30 Broome St. Newakr N. J. (3m)

WIELKI FABRYKANT KOSZUL potrzebuje agentów do sprzedawania koszul wszelkich gatunków wprost do nabywcy. Materjały najnowsze. Wielkie wartości. Wzory darmo.— MADISON MILLS; 503 Broadway; New York N. Y.

POTRZEBNY dobry stolarz, który może robić w warsztacie i na zewnątrz. Zgłosić się w poniedziałek rano: 239 E. 27 St. (30m)

POTRZEBA doświadczonych stolarzy na trumnach. Zgłosić się J. P. Linahan; 100 E. 138 St. New York City. Wziąć Lexington Ave. Subway do Mott Haven stacji. (30m)

POSZUKUJĘ pracy w księgarni do oprawiania książek, Felixs Babicki 707 East 12th St., N. Y. (31m)

POSZUKUJĘ tego adwokata który zamieszkiwał na 7-ej ulicy. Felix Babicki, 707 East 12th St., N. Y. C. (31m)

Praca dla kobiet

POTRZEBA starszej kobiety do domowej roboty; zgłosić się pod 100 Berry St. Brooklyn; do groserni. (1f)

Do sprzedania

MEBLE do sprzedania z 4 pokoi; 189 Ave. New York City. Sakowski. (5s)

MEBLE do sprzedania z 2 pokoi; można zamieszkać; 120 East Third St. Ground floor na prawo. (31s)

CANDY, ice cream i stationery sklep z dwoma pokojami do sprzedania tanio z powodu innego interesu; rent tani; pomiędzy fabrykami: 135 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (3s)

DWA umbelowane pokoje do sprzedania; rent $11 miesięcznie. Cena $1100 gotówką. Zgłosić się do Klas; 307 E. 60th St. 1 piętro tył. (1s)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania dobry wyrobiony interes, długo istniejący. 403 East 74th St., New York City. (2s)

DO SPRZEDANIA zakład szewski z powodu prędkiego wyjazdu. 159 Passaic St., Passaic N. J. (30s)

ZAKŁAD krawiecki do sprzedania, dobre miejsce. 101 Putnam Ave. pomiędzy Classon Ave. i Armond Place, Brooklyn, N. Y. (2s)

DOSKONALE urządzony zakład krawiecki tanio do sprzedania. Dwa pokoje przy sklepie, rent $23, elektryka, roboty dosyć dla dwuch ludzi. 157 Driggs Ave., Greenpoint, B'klyn, N. Y. (2-s)

GROSERNIA i candy store do sprzedania z powodu choroby za bardzo niską cenę; lease na trzy lata. 216 Green St. Greenpoint; B'klyn. (1s)

$3500 gotówką kupi 128 akrów; 2 dobre konie; 14 krów; $150. dochodu miesięcznie gwarantowane. Blisko New Yorku, dużo sadu, wszystko zasiane. Gwarantowane dobre kupno. Paul Dinda; 76 Vermilya Ave. Brać Broadway subway do 207 ulicy. (30s)

NA SPRZEDAŻ grosernia i delikatesen w dobrej miejscowości z powodu choroby. 36 W. 16th St. Bayonne, N. J. (7s)

DO SPRZEDANIA grosernia i delikatesen urządzona na wyższą skalę w dobrym miejscu. Zgłoszenia w sklepie K. Gliwa; 643 Third Ave. Brooklyn, N. Y. (30s)

KRAWIECKI interes dobrze wyrobiony do sprzedania z powodu słabego zdrowia. 13 School St. Glen Cove. L. I. N. Y. (31s)

CANDY, cigar, tobaco i stationery sklep do sprzedania z powodu choroby; rent $24. Swietna sposobność kto umie trochę po niemiecku. 62 Monroe St. Hoboken, N. J. (30s)

FARMY GOTOWE
W WISCONSINIE
Kilkadziesiąt farm 40 i 80 akr.
40-stki po $2,200 — $300 wpłaty;
80-tki po $3,200 — $500 wpłaty.
Wszystkie z budynkami, drobnemi narzędziami i inwentarzem. Blisko miast, szkół, kolei. Ziemia gliniasta. Polscy sąsiedzi. Piękna okolica. Dług na 5 do 30 lat spłaty.
Grunta dzikie od $20 do $40 za akier. Tylko $50 wpłaty od 40-stki.
Dopożyczamy do wys. $500 włożonej wpłaty po oczyszczeniu 5 akrów własnego gruntu.
Kupującym zwracamy za bilet kolejowy.
Pisać po polsku po bliższe informacje wprost do właścicieli:
Wisconsin Colonization Co.
SALES DEPT.
EAU CLAIRE, WISCONSIN

MEBLE z 4 pokoi do sprzedania, można zamieszkać; 510 East 12th St. N. Y. C. pierwsze piętro front. (30s)

BUCZERNIA w dobrej okolicy między polakami do sprzedania; zgłosić się: W. Wolański; 111 Dupont St. Greenpoint Brooklyn. (30s)

GROSERNIA, delikatesen i z towarem łokciowem sklep do sprzedania bardzo tanio; 202 R. R. Ave. Jersey City, N. J. (1s)

DO SPRZEDANIA z powodu wyjazdu meble z 2 pokoi i kuchni; można zamieszkać; rent $18.00. Wiadomość u janitora. 250 First Ave. przy 14 ulicy. (30s)

NA SPRZEDAŻ grosernia i candy store; rent $30; dwa duże mieszkalne pokoje; 209 — 15th St. Jersey City. (5s)

MAM na sprzedaż stare wygrane skrzypce mają artystyczny ton. — Cena przystępna. Zgłosić się wieczorem na adres: Antoni Noskiewicz; 294 Water St. Brooklyn N.Y. (30s)

DOM 6 pokoi i garaż, trochę umeblowany; lota 35x100; jeden block do stacji kolejowej w małym miasteczku, jest dosyć miejsca trzymać 1000 kur; sprzedam tanio tak jak na licytacji. Większy dom obok, umeblowany; pokoje wynajęte, sprzedam dla tego który najwięcej ofiaruje. Można zaraz zamieszkać. 136 East 40 St. New York City. Zawadzki; zgłosić się pomiędzy 2 i 4 godziną. (30s)

WIELKA sposobność — 92 Wythe Ave. cztero-piątrowy drewniany dom, Cena $8500; gotówki $2000. Buerman 140 Harrison Ave. Brooklyn, N. Y. (August 28s)

DWIE loty na rogu 50x100 w dobrym miejscu, naprzeciw publicznej szkoły do sprzedania. Można interes w tym miejscu założyć. Hasbrouck Heights, N. J. Zgłosić się do United Steamship Ticket Office, 326 E. 14th St. New York City. John Kukol. (31s)

FARMA 45 akrów las; sad; rzeka; dom 6 pokoi; barna; kurniki, itd. 2 krowy; koń; 200 kur; 3 świnie; cała obsiana; maszynerja; 1 mila od miasta. Cena $2500 gotówką $1000. Farma 130 akrów; las; rzeka; jezioro; duży sad; dom 10 pokoi; 12 krów; byk; 2 konie; 200 kur; 2 świnie; cała obsiana i maszynerja. Cena $4000 — gotówką $1800. Pisarko & Pokutny; 429 E. 5th St. New York. (3s)

DWU-FAMILIJNY drewniany dom na sprzedaż; 11 pokoi; Estate Karch, 1480 Vyse Ave. N.Y.C. (30s)

TRUDNIMY się kupnem i sprzedażą. Jeśli kto ma farmę, dom lub jakikolwiek inny interes do sprzedania albo ma zamiar kupić; niech się zgłosi listownie lub osobiście. Białek Jankowski Co. 65 St. Marks Place; New York City. (31s)

SKLEP bławatny do sprzedania (general merchandise store) na głównej ulicy w Newarku N. J.; centrum polonji, interes wyrobiony; klientela mię dzynarodowa. Cena przystępna zainteresowani raczą się zgłosić listownie: J.J. c-o Nowy Swiat. 30s)

FARMA w New Jersey blisko New Yorku; 170 akrów; 30 akrów budulca; duży sad; jezioro; 5 akrów; dom murowany 10 pokoi i inne zabudowania w dobrym stanie; 27 dojnych krów; byk; 6 jałówek; 4 konie; 200 kur; 2 wieprze; gęsi; kaczki. Cała farma zasiana żyto, pszenica, owies, kukurydza, kartofle itd. Gazolinowy „engine" maszyna do młócenia zbiża itd: Jedna mila do miasta. Dochód za mleko $3500 na rok. Cena za wszystki $14000; gotówką $4000. Philip Lobor; 274 E. 4th St. New York City

CANDY store do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Dobrze prosperujący i wyrobiony interes: 66 Elm Road, Newark, N. J. (2s)

GAWLINSKI & CO.
ogłaszają do sprzedania:
BARGAIN! Domy 6 familijne murowane po $11,500. Wpłaty $3,500 w South Brooklynie, w eleganckiej sekcji.
9 AKROWA farma drobiu w New Bruswick do sprzedania. Cena $1400, gotówką $700.
OKAZJA! grosernia i bucżernia w Maspeth L. I. w polskiej dzielnicy znakomicie prosperujący interes, z powodu wyjazdu do kraju tanio do sprzedania. Cena za wszystko z urządzeniem $2000.
Mniejsze i większe domy w Brooklynie i okolicy do sprzedania bardzo tanio. — Małe wpłaty gotówką. Wiadomość Gawliński & Co., 426 E 16th St., New York.

DO SPRZEDANIA w dobrej dzielnicy grosernia candy store; sklep krawiecki; interes szewski; salon; farmy; domy i loty. Zgłosić się do W. Wolański; Polska Agencja Kart Okrętowych; Real Estate; 111 Dupont St. Greenpoint; Bklyn N.Y.

BIBLJOTEKA domowa, przeszło 800 książek wydań europejskich, Encyklopedja powszechna 12 tomów, pisma Krasińskiego, Kraszewskiego, Słowackiego, 300 drobnych nowell i powieści do sprzedania częściowo lub ogólnie, 10 roczników tygodnika ilustrowanego z roku 1880—1892. Z. Gibczyński, 209 Ave. B, New York City. (26-28-30s)

DO WYNAJĘCIA

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia dla inteligentnego mężczyzny. 92 Jave St. Brooklyn. (31r)

MIESZKANIE przy rodzinie dla inteligentnego mężczyzny; 411 West 16 St. 4 piętro front. (30r)

POSZUKIWANIA

PANNA poszukuje osobnego pokoju przy polskiej familji. Zgłoszenia: K. R. c-o Nowy Swiat (31-l)

BIZNESISTA chce się zapoznać z panną w interesie od 25 do 30 lat; która może dobrze czytać i pisać po angielsku i która by mogła zarządzać w biurze realnościowym. Dobra propozycja dla odpowiedniej osoby. Cel Matrymonjalny. Adres „Business Man" c-o Nowy Swiat. (30l)

AMBROŻY Iłłakowicz, urodziny na Litwie Kowieńskiej z rodziców Władysława i Anieli Bukontów poszukiwany jest przez siostry Jadwigę i Aleksandrę w sprawie majątkowej. Adres Warszawa; Marjensztat, 18 m 2 Jadwiga Uszyńska. Ktoby o nim wiedział proszony jest o przysłanie adresu pod W. R. do redakcji Nowego Swiata. (30l)

POKÓJ umeblowany przy polskiej inteligentnej familji w Brooklynie dla jednego lub dwuch panów. Ogrzewanie; wanna; elektryka. Jedna ulica od subway'u. 30 minut Grand Central. Listownie pisać: Room S. S. c-o Nowy Swiat; 24 Union Sqare New York. (3 razy)

POSZUKUJE wujka Stanisława Jankowskiego z wioski Suliny, ziemi Łomżyńskiej, w sprawie majątkowej. Jan Zduniewicz, 159 Passaic St., Passaic, N. J. (30-l)